

Europejska Komisja ŚFZZ o problemach ludzi pracy

W niedzielę obradowała w Pradze Europejska Komisja Światowej Federacji Związków Zawodowych. W obradach, w których wziął udział przewodniczący federacji Sandor Gaspar, uczestniczyli również przedstawiciele OPZZ z jego przewodniczącym, Alfredem Miodowiczem oraz przewodniczącym komisji współpracującym z OPZZ Jerzym Uziębłą.

również o możliwościach podjęcia ogólnoeuropejskich akcji na rzecz rozwiązania problemów istotnych dla wszystkich ludzi pracy, m.in. wpływu nowych technologii na bezrobocie i warunki zatrudnienia oraz wpływu handlu Wschód - Zachód na zmniejszenie napięcia w Europie i likwidację bezrobocia.

Członkowie komisji omówili problemy koordynacji działalności europejskich central związkowych; dyskutowali

Przed spotkaniem KBWE - Wiedeń 86

Na wiedeńskim zamku Hofburg dobiega końca przygotowania przed rozpoczęciem się we wtorek spotkaniem przedstawicieli 35 państw-sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE - Wiedeń '86. Do stolicy Austrii przybywają już także ministrowie spraw zagranicznych państw uczestniczących. Wezmą oni udział w inauguracji spotkania Wiedeń '86, wygłaszając w imieniu swych rządów deklaracje wstępne.

Ciąg dalszy na str. 2

Oświadczenie Mariana Orzechowskiego Będziemy poszukiwać tego co łączy narody

Rozpoczynające się 4 listopada br. w Wiedniu trzecie z kolei - po Belgradzie i Madrycie - główne spotkanie przedstawicieli państw KBWE będzie ważnym wydarzeniem międzynarodowym, zwłaszcza w stosunkach Wschód - Zachód.

pozytywne rezultaty konferencji sztokholmskiej w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz zobrojenia w Europie stworzyły dobrą atmosferę dla obrad wiedeńskich i podjęcia decyzji sprzyjających dokonaniu przelomu na lepsze w sytuacji europejskiej.

Polska pragnie konstruktywnie uczestniczyć w tym wysiłku. Delegacja polska udaje się do Wiednia, aby poszukiwać tego, co łączy narody kontynentu, aby przyczynić się do rozwoju odprężenia, roz-

Ciąg dalszy na str. 2



Mgr inż. Jerzy Boryś pracownik działu Aparatury Pomiarowo-Konstruktacyjnej w Białostockich Zakładach Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeł” jest czterokrotnym laureatem Turnieju Młodych Mistrzów Techniki oraz tegorocznym nagrodą im. M. Kopernika Autor wielu usprawnień, opracowań i wynalazków jest cenioną i znaną w zakładach postacią. Jak sam twierdzi, nagrody honoru jakie przypadają mu z tytułu wygranych konkursów zawdzięcza przede wszystkim pracy zespołu inżynierów konstruktorów: Elżbiecie Kujawie, Zbigniewowi Stankiewiczowi i Waldemarowi Miklaszewiczowi. Od 10 lat ta czwórka młodych ludzi dała swojemu

zakładowi wiele nowoczesnych i nowatorskich opracowań i konstrukcji. Ich dziełem jest m.in. tzw. testor do kontroli zespołów odpalania 14 takich testorów stanowi linia technologiczna w „Unitrze-Biazeł”, 5 pracuje w „Polkolorze” w Piasecznie. Za każdy z nich trzeba byłoby zapłacić w Stomach Zjednoczonych blisko 150 tys. dolarów.

NA ZDJĘCIU: inż. Jerzy Boryś (w gębi), mgr inż. Mirosław Linkiewicz oraz Tadeusz Konończuk przy urzędzeniu do kontroli cewki zapłonowej do Fiata 126, produkowanej w „Unitrze-Biazeł”.

Fot. R. SIENKO

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 256 (10 948) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 3.11.1986 r. Wydanie 1 Cena 8 zł

Drogowcy uprzedzają:

Zima może trwać 130 dni

★ CZY 600 MLN ZŁ WYSTARCZY? ★ PEŁNA GOTOWOŚĆ SPRZĘTU — 15 LISTOPADA ★ PO RAZ PIERWSZY „DZIEŃ X”

INFORMACJA WŁASNA
wiedzy otwarcie — to czym dysponują poszczególne Rejonowe Drogi Publiczne jest stanem, w jakim są. Stąd też wojewodowie zobowiązali podległe przedsiębiorstwa melioracyjne, transportowe i budowlane do udzielenia niezbędnej pomocy drogowcom.

Trzy czynniki będą decydujące o tym, jak długo w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim będą podjęte prace i w jakim stanie będą nawierzchnie: sprzęt, materiały i fundusze. Musimy się liczyć z tym, że w warunkach naszego regionu zima może trwać nawet sto trzydzieści dni. Stąd nasze przygotowania muszą uwzględniać najbardziej trudną sytuację, z uwzględnieniem potrzeb gospodarki narodowej oraz zapewnienia komunikacji i dojazdów. W sytuacji szczególnie trudnej pomocy zapewnią pomoc wojenka — mówi zastępca dyrektora Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku, mgr inż. Zbigniew Zieliński.

Zacznijmy więc od sprzętu. Niestety — w porównaniu z latami poprzednimi — nie będzie go więcej. I po-

Medalowy czujnik
Na międzynarodowych targach wynalazczości i nowości technicznych krajów RWPG „Inwex-86” w Brnie, konstruktorzy z ośrodka badawczo-rozwojowego elektronicznych urządzeń specjalizowanych „Mera-Obreus” w Toruniu otrzymali złoty medal. Na to najwyższe wyróżnienie zasłużył miniaturowy półprzewodnikowy czujnik ciśnienia skonstruowany przez zespół elektroniczny z Mirosława Łaska, Bogdaną Majora i Barbarę Welniak.

Szwajcaria
Najwyższa zachorowalność na AIDS w Europie
W ciągu zaledwie roku dwukrotnie wzrosła w Szwajcarii liczba stwierdzonych zachorowań na AIDS. We wrześniu liczba chorych, u których rozpoznano nabyty zespół braku odporności, wyniosła tu 170. Tym samym, jak wynika z danych Ministerstwa Zdrowia w Bernie, Szwajcaria osiągnęła najwyższą zachorowalność na AIDS w Europie. Na 100 000 mieszkańców przypada tu bowiem 2,1 osób zakażonych przez wirusa wywołującego tę chorobę, podczas gdy w Danii 1,82, w Belgii 1,73, a we Francji 1,6. Wskaźnik ten jest najwyższy w USA, gdzie wynosi aż 9,8. Spośród 170 osób, które zachorowały do tej pory w Szwajcarii na AIDS, zmarły do dziś 34.

Wielkiemu zaskoczeniu Brytancji. Według analizy sporządzonej przez profesora GEORGEA KNOXA z Uniwersytetu w Birmingham, w ciągu najbliższych 20 lat na tej chorobie może umrzeć tu do 40 000 osób.

Ważnym wydarzeniem w historii naszego regionu jest w październiku 1986 r. obrotów Białostockich, Winy i Nowogrodu, żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” i Podlaskiej Brygady Kawalerii, członków Ruchu Oporu, naukowców z tajnego nauczania, partyzantów polskich i radzieckich, ofiar hitlerowskich eksterminacji, bojowników o

Ważnym wydarzeniem w historii naszego regionu jest w październiku 1986 r. obrotów Białostockich, Winy i Nowogrodu, żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” i Podlaskiej Brygady Kawalerii, członków Ruchu Oporu, naukowców z tajnego nauczania, partyzantów polskich i radzieckich, ofiar hitlerowskich eksterminacji, bojowników o

Ważnym wydarzeniem w historii naszego regionu jest w październiku 1986 r. obrotów Białostockich, Winy i Nowogrodu, żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” i Podlaskiej Brygady Kawalerii, członków Ruchu Oporu, naukowców z tajnego nauczania, partyzantów polskich i radzieckich, ofiar hitlerowskich eksterminacji, bojowników o

Ważnym wydarzeniem w historii naszego regionu jest w październiku 1986 r. obrotów Białostockich, Winy i Nowogrodu, żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” i Podlaskiej Brygady Kawalerii, członków Ruchu Oporu, naukowców z tajnego nauczania, partyzantów polskich i radzieckich, ofiar hitlerowskich eksterminacji, bojowników o



W dawnej siedzibie Branickich w Białymstoku panuje jesienny nastrój. Fot. R. Sięńko

Wiadomości dnia
Święto narodowe Algierii
WARSZAWA — Z okazji święta narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przypadającego w dniu 1 listopada, 1 sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski i prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przesłali depesze gratulacyjną do prezydenta Republiki, sekretarza generalnego Frontu Wyzwolenia Narodowego Sadii Bendzedia i premiera Algierii Abdelhamida Brahimii.

E. Szewarnadze przybył do Wiednia
WIEDEŃ — W niedzielę, 2 bm, na otwarcie trzeciego spotkania przeglądowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przybył do Wiednia minister Spraw Zagranicznych ZSRR, Eduard Szewarnadze. Radziecki dyplomata spotkał się także z amerykańskim sekretarzem stanu, Georgem Shultzem a także z innymi ministrami spraw zagranicznych.

Nowy minister w ZSRR
MOSKWA — Przewidywanym nowym ministrem Spraw Zagranicznych w Związku Radzieckim jest Piotr Łomako, 47-letni, wiceminister ds. zagranicznych, który w tym roku przeszedł na emeryturę.

Konferencja w Budapeszcie
BUDAPEST — W Budapeszcie trwa od piątku konferencja partii komunistycznych i socjaldemokratycznych na temat aktualnych problemów bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Uczestniczą delegacje partii komunistycznych z Bułgarii, NRD i Węgier oraz socjaldemokratycznych z Belgii, Danii i Holandii.

Zamieszki w Pakistanie
DELHI — Od piątku trwają w Pakistanie poważne zamieszki, wywołane przez rywalizujące ze sobą grupy etniczne. Do najcięższych rozruchów doszło w trzech miastach: Karaczi, Hyderabadzie i Nasmabadzie, gdzie zginęło przynajmniej 19 osób. Do tej pory aresztowano ponad 500 uczestników tych krwawych zajść.

Plonęły znicze i świece na cmentarzach, białostockich, łomżyńskich i suwalskich, obok pomników walki i zwycięstwa, głazów i tablic pamiętkowych, na cmentarzach w Augustowie, Białej Piskiej, Bielsku Podlaskim, Elku, Giżycku, Grajewie, Goldapi, Hajnówce, Krasnym, Mokkach, Miłkowie, Piszku, Siedlcach, Siemiatyczach, Sokółce, Węgorzewie, Wysokiem Mazowieckim i Zambrowie, na mogiłach w Puszczech Augustowskiej, Białowiejskiej, Boreckiej i Knyszyńskiej, na małych wiejskich cmentarzach.

Spotkanie z Krystyną Marszałek-Młyńczyk

W kręgu muzyki

Potrzeby, trudności i bolączki środowiska muzycznego dominowały zdecydowanie na otwartym zebraniu białostockich kół SD skupiających działaczy i pracowników kultury, które odbyło się w ubiegły piątek, 31 października.

Być może wynikało to z tego, że w problematyce która zajmuje się w resorcie uczestnicząca w spotkaniu działaczka Stronnictwa Demokratycznego, wiceminister Kultury i Sztuki — Krystyna Marszałek-Młyńczyk, znajduje się sprawy muzyki, plastyki oraz muzeów i ochrony zabytków. Uczestniczący w zebraniu przedstawiciele środowiska artystycznego wystąpili z propozycją oddzielnego spotkania poświęconego wyłącznie plastyce.

Piątkowe zebranie prowadziła przewodnicząca MK SD — poseł Józef Szawiec. Obecni byli także przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski i wicewojewoda Jerzy Sielski.

W kilkugodzinnej ożywionej dyskusji, nie negując spornych osiągnięć, jak rozbudowa Wydziału Lalkarskiego PWST, rozwój szkolnictwa muzycznego, liczne wyróżnienia uzyskiwane przez uczniów szkół artystycznych na festiwalach, konkursach i przegląдах regionalnych i krajowych, przyjętych z uznaniem występów Białostockiej Filharmonii i chórów akademickich za granicą, szans rozwoju kultury dzięki nawiązaniu ścisłej współpracy ze spółdzielczością mieszkaniową, zwrócono uwagę na liczne jeszcze niedostatki i kłopoty. Są to przede wszystkim ogromne trudności z nabyciem

„Interart” po raz trzeci

Obroty ubiegłorocznych międzynarodowych targów sztuki krajów socjalistycznych w Poznaniu — „Interart” (85 mln zł i prawie 300 tys. rubli) oraz zgłoszenia nowych wystawców świadczą o tym, że impreza jest potrzebna.

Tegoroczny, trzeci już „Interart” rozpocznie się 23 listopada. Przedstawionych na nim będzie ponad 6 tys. dzieł sztuki, wartości ok. 1,8 mln rubli, autorstwa 1300 artystów. Pochodzą oni z 10 krajów, które w br. rozszerzają swoje oferty. Prawie 70 proc. polskiej ekspozycji

pozycji to propozycje głównego organizatora przedsiębiorstwa „Sztuka Polska”, wystawiać będą także „Desa”, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Plastycznej i „Dom Książki”.

Z prawa pierwszeństwa jeszcze przed otwarciem ekspozycji skorzystają przedstawiciele muzeów i galerii. Targom towarzyszy będzie w br. seminarium nt. rynku sztuki w naszych krajach, oraz wystawy Zbigniewa Czopa i Waldemara Swierzeckiego, pokaz filmów i wideoaset poświęconych twórczości plastycznej. (PAP)

Wśród ofiar nie ma Polaków
Tragiczny wypadek w bułgarskim kombinacie
W największym bułgarskim kombinacie chemicznym „Dewnia” pod Warną doszło 1 listopada br. do tragicznej w skutkach awarii. W jej wyniku śmierć poniosło 17 osób a 19 odwieziono do szpitala. Awaria miała miejsce w wydziale produkcji nawozów sztucznych.

Wśród ofiar nie ma pracowników polskich, zatrudnionych w kombinacie przy renowacji urządzeń zakładów sodowych. Specjalna komisja bada przyczyny awarii. Trwają intensywne prace w celu wznowienia przerwanej produkcji. Kombinatu „Dewnia” jest największym bułgarskim producentem sody kaustycznej i kalcydowanej, kwasu solnego, nawozów sztucznych i wielu innych chemikaliów. (PAP)

Ciąg dalszy na str. 2



DZIS — zachmurzenie duże z rozproszonymi, na ogół bez opadów. Temperatura maksymalna 5-7 st. C; minimalna od -1 do -3 st. C. Wiatr umiarkowany, w nocy słaby, z kierunkowo południowych.

JUTRO — w nocy opady deszczu. Temperatura maksymalna 7-9 st. C; minimalna 2-4 st. C. DZIS I MNIEJ — Sytuacja i prognoza (12)

Próba zamachu na prezydenta Reagana

Tajnym agentom, odpowiedzialnym za bezpieczeństwo prezydenta USA, prawdopodobnie udało się zapobiec kolejnej próbie zamachu na Ronaldą Reagana. W mieście Spokane w stanie Waszyngton aresztowano 23-letniego Roberta Nelsona, w którego pokoju hotelowym znaleziono kulę oraz kartkę z napisem

„to dla pana, panie prezydencie”. Ponadto w samochodzie zatrzymanego znaleziono pistolet, amunicję i skradzione karty kredytowe. Tajni agenci wpadli na ślad Nelsona po tym, jak w windzie hotelowej znaleziono serwetkę papierową z notatkami dotyczącymi środków bezpieczeństwa podczas zapowiadanej wizyty Reagana w Spokane. Porównanie charakteru pisma z wpisem w książce gości hotelowych umożliwiło zidentyfikowanie autora tych notatek. Nelsona aresztowano z powodu wysuszenia gróźb pod adresem prezydenta. (PAP)

„Pershing” w Izraelu?

Rząd egipski zwrócił się do administracji amerykańskiej o wyjaśnienie w związku z uzyskanymi w Kairze informacjami o zamiarze Waszyngtonu rozmieszczenia rakiet „Pershing” w niektórych rejonach Izraela.

Egipski dziennik „Asz-Szaab” pisze, że decyzja rozlokowania tam „Pershingów” uzgodniona została w trakcie rozmów między Ministrem Obrony Izraela a Pentagonem w ramach „porozumienia o współpracy strategicznej”. W oświadczeniu egipskim adresowanym do rządu USA, zawarte jest ostrzeżenie przed niebezpiecznymi skutkami, jakie może spowodować rozszerzająca się amerykańsko-izraelska współpraca wojskowa. (PAP)

Zapowiedź procesu eks-cesarza

Obecny szef Republiki Srodkowoafrykańskiej generał Andre Kolingba zapowiedział rozpoczęcie niebawem procesu byłego cesarza tego kraju Bokassy. Proces będzie jawny.

Prezydent i zarazem premier Republiki Srodkowoafrykańskiej zakomunikował również, iż 21 listopada br. odbędą się ogólnonarodowe referendum nad projektem nowej konstytucji państwa.

Eks-cesarz powrócił niedawno zupełnie nieoczekiwanie do kraju. Po obaleniu cesarstwa Bokassa wraz z rodziną schronił się we Francji.

(PAP)

Przed spotkaniem KBWE-Wiedeń 86

Cląg dalszy ze str. 1

Spotkanie to będzie już trzecim po Konferencji w sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach, która zaprobowała w 1975 r. słynny „dekalog” zasad stosunków między 35 państwami. Pierwsze z tych spotkań po owej konferencji odbyło się w Belgardzie (w 1977-78), drugie zaś w Madrycie (1980-83).

Podobnie jak tamte dwa pierwsze, spotkanie Wiedeńskie ma na celu przeprowadzenie pogłębionej wymiany poglądów zarówno w sprawie wprowadzania w życie postanowień helsińskiego Aktu Końcowego KBWE, jak i w sprawie polepszenia wzajemnych stosunków między 33 krajami Europy oraz USA i Kanadą, umocnienia bezpieczeństwa i rozwijania współpracy między nimi w przyszłości. Uczestnicy spotkania rozpatrzą propozycje dotyczące tych spraw i ujmą je w postaci uchwał w dokumencie końcowym.

Rozpoczynające się 4 listopada spotkanie pracować będzie na posiedzeniach plenarnych oraz w tematycznych grupach roboczych i redakcyjnych ds. bezpieczeństwa w Europie; współpracy w dziedzinie gospodarki, nauki i techniki oraz ochrony środowiska; zagadnień związanych z bezpieczeństwem i współpracą w regionie Morza Śródziemnego; współpracy w dziedzinie humanitarnej i w innych dziedzinach i do spraw dalszych kroków po konferencji (spotkań ekspertów, ew. konferencji i kolejnych spotkań KBWE, których daty i miejsca obrad zawrze dokument końcowy z Wiednia '86).

Uchwalony w Wiedniu w październiku br. porządek dzienny i kalendarz prac spotkania przewiduje, iż I faza obrad potrwa do 20 grudnia br., a II rozpocznie się 27 stycznia przyszłego roku. Kolejna przerwa potrwa od 11 kwietnia do 4 maja. Uczestnicy podejmą starania, aby móc zakończyć spotkanie Wiedeńskie 86 uzgodnieniem dokumentu końcowego do 31 lipca 1987 r.

W kręgu muzyki

Cląg dalszy ze str. 1

Mówiąc o szansach i możliwościach usamodzielnienia istniejącej Filii Akademii Muzycznej podkreślano zarazem, iż wiąże się to ściśle z kadrami naukowymi, uzyskaniem odpowiedniej siedziby, zapewnieniem Domu Studenta. Poruszono też sprawy promocji polskiej kultury a szczególnie muzyki za granicą. Zwracano też uwagę na konieczność utrzymania kształcenia zaczętego dla pracowników placówek kultury, ściśle związane z ruchem artystycznym. Krytycznie też oceniono przydatność dotychczasowych bi-

bliobusów, które powinny być zastąpione przez bardziej odpowiednie Nisy.

Zabierając głos Krystyna Marszałek-Młyńczyk określiła zebranie jako konsekwentną realizację postanowień wspólnego plenum KW PZPR, WK SD i WK ZSL na temat kultury i sztuki oraz cenną kontynuację spotkań środowiskowych podjętą z okazji 35-lecia „Gazety Współczesnej”. Obszernie też przedstawiła zamierzenia nowego kierownictwa Ministerstwa Kultury i Sztuki, podkreślając dążenia do zapewnienia środowiskom twórczym możliwości wykonywania zawodu oraz tworzenia warunków do rozwoju infrastruktury w celu wyrównania istniejących dysproporcji w dziedzinie kultury. Wiele uwagi poświęcała także politycznej odpowiedzialności SD za sprawy kultury.

Do niektórych poruszonych w dyskusji spraw ustosunkowywał się także Jerzy Slezak. (h)

Wskrocie

W tygodniu ze zerwanu stosunków dyplomatycznych — W Brytanii i Syrii zamknęły swoje ambasady w Damaszku i Londynie.

Odtąd Syria będzie reprezentowana w Londynie przez Liban, natomiast W Brytanii w Damaszku przez Australię. Ambasady Libanu i Australii otworzą odpowiednio po jednej „sekcji interesów dyplomatycznych”, która obsługiwana będzie przez 3 przedstawicieli (w tym 2 dyplomatów i odpowiednio Syrii i W. Brytanii).

Najbardziej doniosłym wydarzeniem w tym tygodniu był atak samolotu na bank stanowy w indyjskim mieście Talwara, zabijając 3 osoby i raniąc 22 miliona rupii (16 tys. dolarów). Był to największy napad rabunkowy na bank w historii stanu Pendżab.

Jednego z czterech osobników uczestniczących w akcji zaplątali i ciężko pobili ludzie znajdujący się w pobliżu miejsca napadu. Pozostałych trzech zdołano uciec samochodem.

Nowego przestępstwa dokonali terrorysty z kontrowersyjnego ugrupowania „Gita”, którzy napadli na misję katolicką w miejscowości Chitale. W wyniku tej napadli 4 osoby, zginęły a dziesiątki pokrzywdzone zostały dachu nad głową.

W Paryżu nastąpiły dwie eksplozje ładunków wybuchowych: jedna o protest przeciwko niedawnemu wydaleniu z Francji 101 Mijalicyzów. Odpowiedzialność za zamachy wzięła na siebie francuska organizacja podziemna „Action Directe”. Wybuchy spowodowały wyłącznie straty materialne.

Sąd w Ottawie skazał trzech ormiańskich terrorystów na karę dożywotniego więzienia za zamach w ubiegłym roku, w ambasadzie w Turcji w Kanadzie oraz za zabójstwo w trakcie tej akcji jednego z pracowników ochrony placówek.

W wyniku zderzenia dwóch pociągów w Skopje, 28 osób zostało rannych. Zanośniono kilka przypadków ciężkich.

Przy wyjeździe z Dworca Północnego w Skopje pociąg pasażerski zderzył się ze składem towarowym. (opr. jz)

Nowe modele „Ikarusów”

Cląg dalszy ze str. 1

Węgierska wytwórnia autobusów „Ikarus” rozpocznie w tym roku masową produkcję nowych modeli autobusów miejskich i dalekobieżnych. Są one znacznie wygodniejsze, w mniejszym stopniu zużywają paliwa, a także łatwiejsze w obsłudze. Produkowane dotychczas w produkcyjnym zakładzie. Konstruktorzy opracowali już modele autobusów, których produkcję podejmie się za 10-12 lat.

ADN o pirackiej rozgłośni

Rozpowszechniana od paru dni przez niektóre agencje zachodnie zapowiedź 25-minutowej audycji „niezależnej” rozgłośni w NRD, okazała się marną dziurką kieszonką kaczka — pisze agencja ADN. Według urzędowych ustaleń NRD chodzi tu jednoznacznie o rozgłośnię mającą siedzibę w Berlinie Zachodnim. Agencja zwraca uwagę, że istnienie takiej rozgłośni oznacza jednoznacznie naruszenie umów międzynarodowych; inicjatorzy przedsięwzięcia najwyraźniej nie zdają sobie sprawy z konsekwencji. (PAP)

Pecho w szczęściar

Krótko trwało szczęście francuskiego wioślarza, 25-letniego PASCALA BODYEGO ze zdobycia na zawodach wioślarskich w miejscowości Cambridge brzoźowej medala. Gdy po wysiłku udał się do szejkwatery, stwierdził, że ktoś skradł mu torbę podróżną, w której miał paszport i 600 dolarów. (PAP)

Członkowie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku wśród załóg

Członkowie Egzekutywy KW PZPR udali się 31 października do białostockich zakładów pracy, gdzie zapoznali się z problemami produkcji oraz dyskusowali z przedstawicielami załóg pracowniczych.

Gośćmi Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty” byli: I sekretarz KW Włodzimierz Kolo-dziejuk oraz Jadwiga Rudzińska-Patejuk.

Członkowie Egzekutywy przebywali ponadto w następujących zakładach województwa białostockiego: Fabryka Przyrządów i Uchwy-bi (J. Kowalczyk, W. Wierzbicki), Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Biazeł” (J. Grajewski, W. Burylo), Fabryka Dywanów

„Agnella” (M. Kozak, Zb. Puchalski), Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet” (W. Kuzin, A. Smyk), Białostocki Kombinat Budowlany (T. Trzaskowski, St. Bryndza), Fabryka Wyrobów Runowych „Biruna” (J. Kuźma), „Fadom” (A. Kurowski, E. Andrzejewicz), Białostockie Zakłady Obuwia (M. Klimowicz, B. Warakomska-Krzywicka), Spółdzielnia Inwalidów „Odnowa” (S. Rogalski, A. Dziermański), „Pasmanta” (St. Sekowski, T. Leonik).

Oświadczenie M. Orzechowskiego

Cląg dalszy ze str. 1

Zagranicznych stworzy okazję do licznych rozmów dwustronnych. Zamierzam spotkać się z moimi odpowiednikami z państw socjalistycznych oraz z kilkunastoma ministrami państw NATO, neutralnych i niezaangażowanych.

Wiedeń jest ważnym ośrodkiem życia międzynarodowego, siedzibą trzech agend ONZ i miejscem rokowań na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń, w Europie środkowej. Od-będzie więc rozmowy z dyrektora-ami generalnymi biura ONZ, Międzynarodowej A-

Zima może trwać 130 dni

Cląg dalszy ze str. 1

kataklizmu czy klęski żywiołowej (odpukać) powinno wyszczepić, ale przy bardzo oszczędnym wykorzystaniu.

Podobnie jak w latach ubiegłych zimowana zostanie kolejność odśnieżania i czyszczenia dróg. Dyspozycja sprzętem będzie następująca: po zakończeniu prac na trasach komunikacyjnych pierwszej kolejności, zostanie skierowana na szlaki drugiej a następnie trzeciej kolejności. Należy jednak liczyć się z kłopotami i trudnościami. Kierowcom — mówiąc najogólniej — nie będzie lekko jeździć.

Zmowa o zimowej jeździe

Pełna gotowość sprzętu została wyznaczona na sobotę, 15 listopada. Do tego czasu, wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne, będą wykonywane prace mające na celu przygotowanie dróg do zimowej eksploatacji. remonty nawierzchni bitumicznych, naprawa i renowacja rowów przydrożnych, czyszczenie przepustów, przygotowanie poboczy.

gdzie grozić może wstrzymanie ruchu kołowego. Spodziewane trudne warunki jazdy, gruba warstwa śniegu na nawierzchni;

■ Czwartą kolejność zimowej utrzymania: drogi bez twardej nawierzchni i drogi gminne, gdzie nie ma regularnej komunikacji PKS. Nad odśnieżaniem i usuwaniem gołolodziei czuwać będą naczelnicy gmin przy współdziałaniu z zakładami pracy i mieszkańcami.

Zimowa akcja drogowa

Zimowa akcja drogowa to rzecz niezmierznie kosztowna. Za wypożyczony sprzęt z przedsiębiorstw transportowych, budowlanych i melioracyjnych oraz kółek rolniczych trzeba zapłacić i to sporo. Takie są realia ekonomiczne. Szacuje się, że całość wydatków zamknie się kwotą 600 milionów złotych. Pamiętajcie jednak należy, że 25 proc. tej sumy wykorzystano już w pierwszym kwartale br., jako że budżet planowany jest na okres od 1 stycznia do 31 grudnia.

■ Pierwszą kolejność zimowej utrzymania: Suwałki — Augustów — Grajewo — Łomża — Zambrów i Białystok — Zambrów, łącznie 270 km. Sprzęt pracować będzie w czasie opadów systemem patrolowym. Z chwilą wystąpienia gołolodziei użyty zostanie piasek z solą. Dopuszcza się cienką warstwę śniegu na jezdni;

■ Drugą kolejność zimowej utrzymania: wszystkie drogi o znaczeniu regionalnym i dla poszczególnych województw, łącznie 1,2 tys. km. W czasie opadów — odśnieżenie systemem patrolowym, interwencyjnym — po zakończeniu opadów. Stałe posypywanie: większe skrzyżowania dróg, przystanki PKS, przejazdy kolejowe, w pobliżu jezior i dużych rzek. Może wystąpić gruba warstwa śniegu na jezdni. Nie wyklucza się kolein, okresowych utrudnień i przerw w ruchu;

■ Trzecią kolejność zimowej utrzymania: drogi krajowe i o twardej nawierzchni, po których odbywa się regularna komunikacja PKS. Odśnieżanie — wyłącznie jedynie pasmo ruchu z wykonaniem mijanek; zwalczanie gołolodziei tylko na odcinkach

HOLD POKOLEŃ — POKOLENIOM

Cląg dalszy ze str. 1

westehnie wydarło się z pierśi.

Staliśmy w skupieniu i w myśleniu, pełni zdumienia nad tym co w życiu przemija. My — żywi oddaliśmy należny hold pamięci tych wszystkich, którzy już nie ma wśród nas, którzy odeszli na zawsze. Do późnej nocy płonęły światła na ementarzach.

ŁOMŻYŃSKIE

Stary, starszy od warszawskich Powazek cmentarz w Łomży. 1 listopada już od bardzo wczesnych godzin rannych trudno było znaleźć miejsce na parkingach i przylegających do cmentarza ulicach. Rejestracja pojazdów — z najodleglejszych zakątków kraju — tysiące ludzi. Skupione twarze nad grobami bliskich. Defilada pamięci. Kwiaty i płożące znicze na grobach wybitnych synów i mieszkanców tej ziemi: Jakuba Waży, Stanisława Ogrodnika, Leona Kalliwody, żołnierzy i milicjantów walczących o utrzymanie władzy ludowej, ofiar hitleryzmu, bohaterów narodowych, żołnierzy powstań. Przy ich grobach harce-ryście zaciągnęli honorowe posterunki.

W Kaplicy Śmiarówskich czynna była wystawa fotografii Wojtki Surawskiej „Wędrowniki po łomżyńskim cmentarzu”, zorganizowana przez Łomżyńskie Towarzystwo Fo-

Chwila wspomnień o białostockich dziennikarzach

Nie zapominamy o tych dziennikarzach, którzy za życia związani byli z prasą i radiem, odeszli na zawsze i spoczywają na białostockich cmentarzach. W przeddzień Święta Zmarłych przedstawiciele Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL w Białymstoku złożyli na ich grobach wiązanki kwiatów i zapalili symboliczne znicze.

Przypomnijmy naszym Czytelnikom krótkie ich sylwetki.

Ryszard Kraśko — wybitny działacz regionalny i kulturalny, wieloletni dziennikarz „Gazety Współczesnej”, przyjaciel młodzieży, autor wielu książek m.in. „Z teki sprzeczka”.

Edward Pajkert — żołnierz II Armii WP, uczestnik walk o wyzwolenie Ziemi Zachodnich i Północnych, po wojnie wieloletni i zasłużony dziennikarz „Gazety Białostockiej” oraz Rozgłośni Polskiego Radia w Białymstoku.

Irena Cieszyńska — pracę dziennikarską rozpoczęła w Białymstoku już w 1944 r., znana była przez wiele lat jako autorka radiowych felietonów kulturalno-obyczajowych.

Helena Cesarz — po kilku latach pracy pedagogicznej na Ziemach Odzyskanych przeniosła się do Białegostoku, gdzie pracowała przez cały czas w Polskim Radiu.

Henryk Kaszkowiak — jeden z „śledmii odważnych”, który zakładał „Gazetę Bia-

Zmarł Mieczysław Moczar

Dnia 1 listopada 1986 roku zmarł tow. MIECZYSLAW MOCHAR, Budowniczy PKS Łudowej, zasłużony działacz partyjny i państwowy. Uczestnik walk z hitlerowskim okupantem — we wrześniu 1939 r. walczył w obronie Warszawy. W czasie okupacji dowódca łódzkiego, lubelskiego i kieleckiego obwodów Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej. Po wyzwoleniu uczestniczył w organizowaniu i utrwalaniu władzy ludowej. Pełnił funkcje wiceministra a następnie ministra Spraw Wewnętrznych. Wieleletni poseł na Sejm PRL i członek Rady Państwa. Długoletni działacz centralnych władz partyjnych. Członek Komitetu Centralnego i Biura Politycznego oraz sekretarz KC PZPR. W okresie 1971-1983 był prezesem Najwyższej Izby Kontroli. Prowadził aktywną działalność w ZBoWiU — jako członek Zarządu Głównego, prezes Rady Naczelnej związku. Był generalnym dyrektorem Odnaczonej m.in. Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Orderem Virtuti Militari II klasy, Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy, Orderem Odrodzenia Polski III, IV i V klasy, Krzyżem Waleczności Krzyżem Partyzanckim. W Zmarłym Polska Zjednoczona Partia Robotnicza straciła ofiarnego działacza, żarliwego komunistę, gorącego patriotę, który całe swoje życie oddał ideałom socjalizmu.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI! KOMITET CENTRALNY PZPR

Wyższe ceny biletów miesięcznych

Od 1 listopada br., jak już wcześniej informowało Ministerstwo Komunikacji, wzrosły o 20 proc. opłaty za miesięczne bilety pracownicze na przejazdy koleją. Osoba podróżująca codziennie pociągiem z odległości 50 km, która dotąd płaćła 1275 zł, musi teraz zapłacić 1530 zł. W rzeczywistości jednak obciążenie kieszeni pracowników opłata-ami za bilety jest mniejsze. Jak wynika bowiem z danych

resortu komunikacji ok. 60 proc. tej sumy z reguły pokrywają zakłady pracy. Obciążenie się za podróżnika obejmuje ok. 800 tys. osób.

Ceny biletów miesięcznych wykupywanych przez uczniów pozostają bez zmian.

Podwyżka opłat za pracownicze bilety miesięczne ma na celu ograniczenie do nich płatności ponoszonych ze skarbu państwa. Warto przypomnieć, że pasażerskie przewozy kolejowe są deficytowe, toteż muszą one być po części dofinansowywane. Aby zmniejszyć obciążenie państwa kosztów biletów pokrywać zakłady pracy. (PAP)

Nowy most nad Bosforem

W Stambule ukończono budowę 110-metrowych podpór nowego wiszącego mostu nad cieśniną Bosfor, która dzieli 6-milionowe miasto na część europejską i azjatycką. Za dwa tygodnie zostanie ułożenie ośmiopasmowej trasy. W momencie umieszczenia nawierzchni, za kilka godzin wstrzymanie będzie ruch statków na zatoce. Uruchomienie drugiego mostu nad Bosforem przewidziane jest na połowę 1988 roku. (PAP)

Książęce swetry na aukcji

17.000 dolarów zapłacił wienieński bankier na londyńskiej aukcji za dziesięć sweterów, które były podarunkami dla księcia ANDRZEJA i jego wybranki SARAY FERGUSON. Piętnaście uzyskane za sprzedaży sweterów, wykonanych przez włókniarza Filipa de Cresp, księżęca para przynależała na fundusz pomocy dzieciom upośledzonym. (PAP)

Studium o... śmiechu

Wykładowca biologii uniwersytetu zachodniobawarskiego Carsten Nimitz zajmuje się badaniem... śmiechu. Po sfilmowaniu w ukrytej kamerze wielu śmiejących się ludzi i po porównaniu wyników tych niezwykłych badań doszedł on do interesującego wniosku. Okazało się że śmiech jest dla człowieka swego rodzaju językiem, adresowanym do współzrodz-

cy, który w zależności od okoliczności i nastroju może być naturalny, budzący sympatię, nienaturalny, przynajmniej w odniesieniu do II obszaru płacznego, są również gorsze od zakładanych w planie, choć bilans handlowy z Zachodem jest dodatni. Dziedzina w której wstępuje przekroczenie wskaźników ujętych w planie są płace, które rosną szybciej niż przewidywano, (PAP)

Konferencja w Biurze Prasowym Rządu

30 bm. rzecznik prasowy rządu JERZY URBAN oraz jego zastępca ALEKSANDER PERCZYŃSKI spotkali się z dziennikarzami prasy krajowej. Oto najważniejsze informacje, jakie przekazał w własnej inicjatywy oraz odpowiadając na pytania.

27 października weszła w życie konwencja o wzajemnym powiadamianiu o przypadkach awarii jądrowych. Jest to konwencja międzynarodowa, która stanowi wynik konferencji generalnej Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu. Konwencja ta nie jest jeszcze ratyfikowana, ale Polska podobnie jak niektóre inne państwa stosuje się do jej zasad od 27 października br. Już obecnie w Polsce stworzono system całościowych kontaktów z MAEA w Wiedniu.

Raport komisji rządowej ds. oceny promieniowania jądrowego i działań profilaktycznych zyskał znaczne uznanie międzynarodowe. Z dokumentów, które są już dziś w posiadaniu agencji wynika, iż terytorium Polski było w mniejszym stopniu skażone, niż terytoria innych krajów europejskich. Nasz system pomiarów skażeń promienioworczych jest obecnie studiowany przez ekspertów MAEA i prawdopodobnie zostanie rekomendowany do wprowadzenia w niektórych krajach członkowskich.

Resort przemysłu chemicznego i lekkiego uzyskał zgodę kierownictwa rządu na

tych różnicowanie terminów ferii zimowych. Rząd podejmuje w najbliższym czasie decyzje w tej sprawie, bądź da odpowiednie wytyczne resortowi oświaty. Decyzja nie jest łatwa, ponieważ ważkie argumenty są po obu stronach.

Rząd zna trudną sytuację w leczeniu psychiatrycznym. Obecnie w pięciu województwach nie ma w ogóle miejsc szpitalnych dla leczenia chorych z zaburzeniami psychicznymi, a w 13 województwach liczba łóżek jest niedostateczna. Jednakże każda osoba, która ze względu na stan zdrowia bezwzględnie wymaga hospitalizacji w zakładzie psychiatrycznej opieki zdrowotnej jest do niego przyjmowana. W 1983 r. ustalono program usprawniania opieki zdrowotnej i pomocy społecznej dla osób z zaburzeniami psychicznymi na okres do 1990 r., zakładający m.in. modernizację istniejącej bazy leczniczej, budowę nowych szpitali, oddziałów psychiatrycznych oraz rozwijanie nowych form opieki. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zapewnia wystarczające środki finansowe na realizację tego programu. Jednak realny rozwój bazy psychiatrycznej zależy przede wszystkim od preżności działań władz terenowych.

Rozmowy nt. utworzenia Rady Konsultacyjnej toczą się pomyślnie, ale o szczegó-

lach mówić nie można, ponieważ natura tych rozmów wymaga pewnej poufności. Akcesów do udziału w radzie osób, którym proponowano udział jest więcej niż może być miejsc w tym organie, przy założeniu pewnych proporcji między różnymi orientacjami, jakie w nim mają być reprezentowane. Będzie więc teraz raczej problem jak skomponować radę, aby nie było to ciało zbyt duże.

Jest rzeczą wątpliwą, aby działania wychowawcze szkoły, wszystkich rodzin, Kościoła i organizacji młodzieżowych mogły być zupełnie spójne. Osiągnięto bardzo wiele dla osiągnięcia spójności między socjalistycznym ruchem młodzieżowym, a szkolnictwem. Nie ma natomiast jednolitego poglądu charakterystycznych dla wszystkich rodzin w Polsce. Mają one różne światopoglądy, reprezentują też różne koncepcje wychowawcze. Szkoła oczywiście bierze pod uwagę stan świadomości społecznej przy formułowaniu swoich programów, ale nie może stworzyć programu, który odzwierciedlałby całą tę różnorodność jako reprezentują rodziny. Nasza koncepcja państwowa przewiduje jednorodny program oświatowy dla całego kraju, o stan ludzkiej wiedzy, powiązany z zasadą socjalistycznego światłego wychowania.

Jeśli chodzi o Kościół to także trudno zakładać spójność pomiędzy instytucją religijną kierującą się wierzeniami i pragnieniem propagowania religii katolickiej, a uniwersalnym państwowym programem oświaty opartej o dorobek nauki. Szczęśliwie natomiast, że są spójny w których do takiej spójności można dążyć, bądź w których elementy takiej spójności istnieją. Wymienie dla przykładu kwestie przestrzegania wielu nierozbitych norm moralnych, płaszczyzny podstawowych interesów narodu, potrzeby rozwoju Polski jako kraju nowoczesnego i dążące do dobrych warunków życia obywateli, znaczenia pracy, sprawiedliwości i stanu bezpieczeństwa państwa, obrony pokoju i przeciwdziałania patologii społecznej. Są to czynniki bardzo ważne, które powinny łączyć uczestników procesu wychowania. O ile nie byłoby jednak realne znalezienie spójności między szkołą laicką, przedstawiającą młodzieży dorobek nauki, a Kościołem katolickim, który prowadzi nauczanie religii zgodnie ze swoim punktem widzenia, o tyle problemem jest to, że w niektórych wypowiedziach religijnych kościelnych tego rodzaju, że religijny punkt widzenia powinien być jedynym, jaki młody człowiek poznaje. My uważamy, że młodzież powinna pozna-

Delegaci z naszego regionu na II Zgromadzenie OPZZ

W ostatnich dniach listopada br. w Sali Kongresowej w Warszawie odbył się II Zgromadzenie OPZZ. Wśród 1,2 tys. delegatów będących reprezentantami związków zawodowych z Białostockiego, Łomżyńskiego i Suwalskiego. W ogólnopolskim forum związkowców będzie uczestniczył 42 mandatariuszy z naszego regionu: 24 z Białostockiego, pięciu z Łomżyńskiego i trzynastu z Suwalskiego.

Wybrani oni zostali nie na zjazdach wojewódzkich, lecz na forum swych federacji lub związków ogólnokrajowych. Bowiem w ruchu zawodowym — nie tylko polskim — dominujące znaczenie mają struktury branżowe, a nie terytorialne.

Tym bardziej więc należy uznać jakiegoś kranju uzyskali mieszkających w naszym regionie włókniarze metalowcy, spożywcy, leśnicy, chemicy, handlowcy, pocztowcy, lekarze, nauczyciele i przedstawiciele dziecięcych innych zawodów.

Mandat delegatów na II Zgromadzenie OPZZ są wyróżnieniem za dotychczasową, skuteczną działalność w macierzystych organizacjach związkowych i federacjach branżowych. Są zarazem zobowiązaniem do szerszego reprezentowania interesów ludzkiej pracy. Pogłębieniu znajomości problemów i bolączek nurtujących poszczególne środowiska zawodowe służące będą spotkaniu delegatów na II Zgromadzenie OPZZ w zakładach pracy.

Oto działacze związkowi z naszego regionu, którzy reprezentować nas będą w Sali Kongresowej.

BIAŁOSTOCKIE

Piotr Aleksiejuk (Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Białymstoku), Wacław Bułhak (Wojewódzki Szpital Zakaźny im. K. Dłuskiego), Lucja Chmirkowska (Spółdzielnia Pracy „Elektryk” w Białymstoku), Józefa Dybowska (BZPW im. Sierżana), Irena Grabowiecka (VI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku), Irena Hiaszuk (Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych), Zenon Janiszewski (Zarząd Okręgu ZNP), Irena Józefowska (BZPB „Fasty”), Antoni Karz (Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów), Witold Karzewski (WPZZ), Lechosław Kłoczek (Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej), Witold Kobus (Komitet Wojewódzki PZPR), Zdzisław Kozłowski (Meblarska Spółdzielnia Pracy w Supraślu), Anna Mierzwińska (Zakłady Górciechowskie „Wzorcowa” w Białymstoku), obecnie wiceprzewodnicząca OPZZ, Irena Mierzwińska (Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Chemicznymi „Chemia” w Białymstoku), Adam Miśkiewicz (Przedsiębiorstwo Konserwacji

Zabytków w Białymstoku), Grażyna Nabokov (Fabryka Dywanów „Agnella” w Białymstoku), Sergiusz Plewa (Spółdzielnia Mieszaniowa „Słoneczny Stok” w Białymstoku), Mieczysław Siewko (Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych), Mieczysław Sawicki („Transmiech” w Białymstoku), Jan Trusiewicz (PSS „Społem” w Białymstoku), Maria Trykoszko (Wojewódzki Urząd Poczty), Jan Wermiński (Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego), Wanda Wesołowska-Polak (Białostockie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej).

ŁOMŻYŃSKIE

Bolesław Burdziewolski (Zakłady Płyt Włókowych w Grajewie), Andrzej Baura (Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane), Wacław Falkowski (Kombinat Łąkarski „Wizna”), Hanna Kościuszko (Szkoła Podstawowa nr 6 w Łomży), Wanda Marciniowska (Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego).

SUWALSKIE

Edward Ekstowicz (PGR w Giżycku), Stanisław Golebiecki (POM w Augustowie), Alicja Kałata (Suwalskie Zakłady Mebli), Tadeusz Krawczyk (Zakłady Mięsne w Elku), Bronisław Koerber (Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Suwałkach), Wiesław Kulbacki (Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Kobylinie), Tadeusz Łukaszyk (PGR w Stradunach), Czesław Mendak (Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna), Rajmund Pakulski (Okręgowy Spółdzielnia Mleczarska w Giżycku), Krystyna Sakowska (Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Pisz), Andrzej Todorcki (Zarząd Okręgu ZNP), Krystyna Witke (Zakłady Rybne w Giżycku), Stanisław Zacharzewski (Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Pisz).

Znając naszych delegatów na najwyższe związkowe forum, możemy zaprosić ich na spotkania z załogami zakładów pracy. Skorzystajmy z okazji powierzenia naszym reprezentantom problemów, które — ze względu na ich ważność — kwalifikują się do podjęcia podczas II Zgromadzenia OPZZ. (P)

Upowszechnianie kultury

W środowisku animatorów kultury Białostocka mówi się w tej chwili o nowym projekcie „Programu rozwoju kultury na terenie miasta w latach 1986—1990”. W czasie roboczego spotkania w kawiarni Klubu MPiK przy okazji inauguracji nowego sezonu kulturalnego, dosyć ostro spierano się na temat spraw najważniejszych i drugorzędnych, które decydują o tym, jak wygląda tzw. pejzaż kulturalny Białostocka.

Głosy w dyskusji stały się inspiracją do rozmysłań, dotyczących chyba nie tylko kultury dużych ośrodków.

CENTRUM...

Miejski Dom Kultury w Białymstoku znajduje się w centralnym punkcie struktury, wokół niego obraca się sześć satelitarnych ośrodków. Wyznaczona pozycja nakłada na placówkę określone obowiązki. Jak funkcjonuje centrum, które powinno zarządzać swoją operatywnością, służyć innym pomocą i instruktażem, dyktować styl pracy?

Kawiarnia „Fama” i kino „Forum” nie mają stałych godzin pracy, trudno więc liczyć na bywałców odwiedzających placówkę z przyzwyczajenia. Sala „Forum” swoim wyglądem — przypominającym jako żywo zdeptaną dworcową poczekalnię — dyktuje określony styl bycia. Estetykę pomieszczenia podreperowano nieco wymieniając obicia foteli. Na seansie filmowym (przy wygaszonych światłach) można jakos wytrwać, ale przy ostrym świetle reflektorów odsianających całą brzydotę, robi się straszno i smutno.

Kawiarnia „Fama” wygląda o wiele lepiej i cóż z tego, skoro nie jest miejscem, do którego zagląda się spontanicznie. Dla kogo jest więc

ten gmach? Podobno dla dzieci (bajki, teatrzyki, kino najmłodszym, w czasie wa-

żniętych przez MDK w kasie prezydenta miasta wynosił 2 mln złotych. Pieniądze zarobione na usługach dla ludności np. wypożyczaniu sali na wesela i bankiety) zwykle nie wystarczają nawet na finansowanie podstawowych potrzeb. W ubiegłym roku zarobiono w ten sposób 3 mln 800 tys. złotych.

Ciągła huśtawka finansowa i nieoczekiwane decyzje napływające z wyższych rejonów, zmuszają często animatorów do rezygnacji z planów na rzecz nowowej

improwizacji. W styczniu tego roku Ministerstwo Kultury i Sztuki wycofało na przykład obowiązującą w domach kultury zasadę zatrudniania tzw. pracowników nierynkowych (nie objętych limitem wojewódzkim). Po tym nieoczekiwanym posunięciu w kasie MDK powstał niedobór 1,5 mln złotych. Innych znów razem przekazano placówce na własność miejski amfiteatr, zapominając dorzucić chociażby grosz na dozor nadparowanego terenu.

DLA ODMIENIÓW CZY DLA MAS?

Na co dzień do Miejskiego Domu Kultury nie chodzi się w ogóle, jeżeli już, to tylko sporadycznie — na „Jesień z bluesem”, Dni Sztuki Współczesnej, albo występy estradowe z rozbranka. Jedyną grupą, która uczęszcza tam systematycznie są człon-

kami specjalny program — projekcje, gry i zabawy).
...NA NOGACH Z WATY
Centrum miejskiej kultury nie może sobie poradzić z rolą, jaką zostało obciążone. Większość energii zużywa na latanie dziur w ścianach i we własnym budżecie. Natomiast na pracę kulturalną nie starcza mu sił, środków i ludzi. Z roku na rok zmniejsza się liczba pracowników merytorycznych zatrudnionych w MDK (przed rokiem było 9 etatów, obecnie jest ich zaledwie siedem, natomiast administracja ma się nieźle).

Placówka zamiast solidnej podstawy ma nogi z waty. Od kilku lat żyje w stanie deficytu finansowego, ratując się pożyczkami zaciągającymi, gdzie się da. Na początku bieżącego roku dług

zaciągnięty przez MDK w kasie prezydenta miasta wynosił 2 mln złotych. Pieniądze zarobione na usługach dla ludności np. wypożyczaniu sali na wesela i bankiety) zwykle nie wystarczają nawet na finansowanie podstawowych potrzeb. W ubiegłym roku zarobiono w ten sposób 3 mln 800 tys. złotych.

Ciągła huśtawka finansowa i nieoczekiwane decyzje napływające z wyższych rejonów, zmuszają często animatorów do rezygnacji z planów na rzecz nowowej

improwizacji. W styczniu tego roku Ministerstwo Kultury i Sztuki wycofało na przykład obowiązującą w domach kultury zasadę zatrudniania tzw. pracowników nierynkowych (nie objętych limitem wojewódzkim). Po tym nieoczekiwanym posunięciu w kasie MDK powstał niedobór 1,5 mln złotych. Innych znów razem przekazano placówce na własność miejski amfiteatr, zapominając dorzucić chociażby grosz na dozor nadparowanego terenu.

DLA ODMIENIÓW CZY DLA MAS?

Na co dzień do Miejskiego Domu Kultury nie chodzi się w ogóle, jeżeli już, to tylko sporadycznie — na „Jesień z bluesem”, Dni Sztuki Współczesnej, albo występy estradowe z rozbranka. Jedyną grupą, która uczęszcza tam systematycznie są człon-

kami specjalny program — projekcje, gry i zabawy).
...NA NOGACH Z WATY
Centrum miejskiej kultury nie może sobie poradzić z rolą, jaką zostało obciążone. Większość energii zużywa na latanie dziur w ścianach i we własnym budżecie. Natomiast na pracę kulturalną nie starcza mu sił, środków i ludzi. Z roku na rok zmniejsza się liczba pracowników merytorycznych zatrudnionych w MDK (przed rokiem było 9 etatów, obecnie jest ich zaledwie siedem, natomiast administracja ma się nieźle).

Placówka zamiast solidnej podstawy ma nogi z waty. Od kilku lat żyje w stanie deficytu finansowego, ratując się pożyczkami zaciągającymi, gdzie się da. Na początku bieżącego roku dług

zaciągnięty przez MDK w kasie prezydenta miasta wynosił 2 mln złotych. Pieniądze zarobione na usługach dla ludności np. wypożyczaniu sali na wesela i bankiety) zwykle nie wystarczają nawet na finansowanie podstawowych potrzeb. W ubiegłym roku zarobiono w ten sposób 3 mln 800 tys. złotych.

Ciągła huśtawka finansowa i nieoczekiwane decyzje napływające z wyższych rejonów, zmuszają często animatorów do rezygnacji z planów na rzecz nowowej

improwizacji. W styczniu tego roku Ministerstwo Kultury i Sztuki wycofało na przykład obowiązującą w domach kultury zasadę zatrudniania tzw. pracowników nierynkowych (nie objętych limitem wojewódzkim). Po tym nieoczekiwanym posunięciu w kasie MDK powstał niedobór 1,5 mln złotych. Innych znów razem przekazano placówce na własność miejski amfiteatr, zapominając dorzucić chociażby grosz na dozor nadparowanego terenu.

DLA ODMIENIÓW CZY DLA MAS?

Na co dzień do Miejskiego Domu Kultury nie chodzi się w ogóle, jeżeli już, to tylko sporadycznie — na „Jesień z bluesem”, Dni Sztuki Współczesnej, albo występy estradowe z rozbranka. Jedyną grupą, która uczęszcza tam systematycznie są człon-

kami specjalny program — projekcje, gry i zabawy).
...NA NOGACH Z WATY
Centrum miejskiej kultury nie może sobie poradzić z rolą, jaką zostało obciążone. Większość energii zużywa na latanie dziur w ścianach i we własnym budżecie. Natomiast na pracę kulturalną nie starcza mu sił, środków i ludzi. Z roku na rok zmniejsza się liczba pracowników merytorycznych zatrudnionych w MDK (przed rokiem było 9 etatów, obecnie jest ich zaledwie siedem, natomiast administracja ma się nieźle).

Placówka zamiast solidnej podstawy ma nogi z waty. Od kilku lat żyje w stanie deficytu finansowego, ratując się pożyczkami zaciągającymi, gdzie się da. Na początku bieżącego roku dług

zaciągnięty przez MDK w kasie prezydenta miasta wynosił 2 mln złotych. Pieniądze zarobione na usługach dla ludności np. wypożyczaniu sali na wesela i bankiety) zwykle nie wystarczają nawet na finansowanie podstawowych potrzeb. W ubiegłym roku zarobiono w ten sposób 3 mln 800 tys. złotych.

Ciągła huśtawka finansowa i nieoczekiwane decyzje napływające z wyższych rejonów, zmuszają często animatorów do rezygnacji z planów na rzecz nowowej

improwizacji. W styczniu tego roku Ministerstwo Kultury i Sztuki wycofało na przykład obowiązującą w domach kultury zasadę zatrudniania tzw. pracowników nierynkowych (nie objętych limitem wojewódzkim). Po tym nieoczekiwanym posunięciu w kasie MDK powstał niedobór 1,5 mln złotych. Innych znów razem przekazano placówce na własność miejski amfiteatr, zapominając dorzucić chociażby grosz na dozor nadparowanego terenu.

DLA ODMIENIÓW CZY DLA MAS?

Na co dzień do Miejskiego Domu Kultury nie chodzi się w ogóle, jeżeli już, to tylko sporadycznie — na „Jesień z bluesem”, Dni Sztuki Współczesnej, albo występy estradowe z rozbranka. Jedyną grupą, która uczęszcza tam systematycznie są człon-

kami specjalny program — projekcje, gry i zabawy).
...NA NOGACH Z WATY
Centrum miejskiej kultury nie może sobie poradzić z rolą, jaką zostało obciążone. Większość energii zużywa na latanie dziur w ścianach i we własnym budżecie. Natomiast na pracę kulturalną nie starcza mu sił, środków i ludzi. Z roku na rok zmniejsza się liczba pracowników merytorycznych zatrudnionych w MDK (przed rokiem było 9 etatów, obecnie jest ich zaledwie siedem, natomiast administracja ma się nieźle).

Placówka zamiast solidnej podstawy ma nogi z waty. Od kilku lat żyje w stanie deficytu finansowego, ratując się pożyczkami zaciągającymi, gdzie się da. Na początku bieżącego roku dług

Coraz wyżej latają...

Na XXXIX krajowych zawodach latawcowych, które odbyły się w Swidniku zawodnik białostockiej PSS „Społem” — Marcin Chomik, w klasie latawców skrzykowych zajął II miejsce. Dodajmy, że nie jest to przypadkowe osiągnięcie Marcina, gdyż jest on zwycięzcą tegorocznych miejskich oraz następnie wojewódzkich zawodów latawcowych, których organizatorem od wielu lat jest spółdzielnia „Społem”.

W klasyfikacji zespołowej reprezentacji Białostocka zajęła wysokie III miejsce. Dodajmy, że instruktorem Marcina jest Marek Matuśkański z Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku.

Warto podkreślić, że w przyszłym roku Białostockie będzie miejscem 30 Ogólnopolskich Zawodów Latawcowych. (m-i)

„Kleociaki” wyjechały na Litwę

Znani i powszechnie lubiani w naszym regionie zespoł folklorystyczny „Kleociaki” wyruszył dzisiaj tj. 3 bm. w podróż artystyczną do Wilna. W czasie tygodniowego pobytu w stolicy Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, zespół kilkakrotnie zaprezentuje swój repertuar. W programie „Kleociaków” są m.in. „wycinanki” podlaskie, z pieśniami z okolic Bockek, tańce podlaskie — polka, tupacz i oberek, obrazek żniwny, pieśni konopielkowe oraz suita kurpiowska.

W 25-letnim życiu zespołu będzie to druga przegrana artystyczna poza granicami kraju. „Kleociaki” będą gośćmi Zespołu Folklorystycznego „Wilnija” z Fabryki Wiertła w Wilnie, który w maju bieżącego roku odbył tournée artystyczne na Białostocznycę.

Folklorystom z Bockek przewodzą Genowefa Łucjanka i Mikołaj Turkowicz, którzy przez ostatnie tygodnie ostro szlifowali formę i kondycję artystyczną zespołu, by godnie reprezentować Białostocznycę na Litwie. Ten wyjazd to najlepsza nagroda za pasję i wybitnie społeczną działalność bockowskich „Kleociaków”.

Zyczymy im wysokich lotów! (KD)

Z zagranicy

Rasa idzie do szkoły

„Tiesa” specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

W lipcu 1983 roku rodzinie pracowników kolchozu „Wadaktai” w rejonie radwilijskim LSRR, Prasewiczów, spotkało nieszczęście — ich trzyletnia córka Rasa trafiła pod najostrejszy nóż kosiarki i straciła obie nogi.

Dziewczynkę ratowali ludzie wieli narodowości, z różnych republik kraju. Przewodniczący kolchozu swoim samochodem w pośpiechu przewiózł ją do centralnego szpitala w Radwiliżkach. Lekarze miejscowego szpitala skomunikowali się z ośrodkiem mikrochirurgii w Wilnie. Ale tego dnia wszystkie stoły, wszystkie mikroskopy były zajęte. Medycy wileńscy orzekli, że dziewczynkę trzeba jak najprędzej przewieźć do Moskwy. Samolotu dostarczyli piloci rasy — ciężki, potężny, wielomiejscowy samolot dla jednej małej Rasy.

Unikalną w światowej praktyce medycznej operację wykonał mikrochirurg moskiewski Ramaz Datiaszwili. Przyszył obie nogi, choć od nieszczęśliwego wypadku upłynęło już немало czasu, dziewczynka wyzdrowiała, wróciła do domu. Potrzebny jej był stały doгляд lekarzy i dlatego specjalistę postanowili skierować z usług republikanckiego szpitala dziecięcego położonego w malowniczym lesie sosnowym pod Winem, w Niemczech. Jest to faktycznie sanatorium dla dzieci, w którym odzyskują zdrowie po przebytej chorobach.

Rasa tutaj wzmacniała się, urosła. I nogi rosły normalnie — już trzykrotnie zmieniła numer obuwia. Lubi bawić się piłką. A gdy skacze przez sznurkę, nikt sobie nawet nie może wyobrazić, że

jej nogi kiedyś wieszono do Moskwy osobno, w celofanowym pakiecie.

Tej jesieni 6-letnia Rasa przekroczyła próg szkoły. Był to uroczysty dzień dla wielu ludzi. Był wśród nich Mieczysław Wilkus, kierownik litewskiego ośrodka mikrochirurgii, który w tamten straszny wieczór dołożył ogromnych starań, aby uratować dziewczynkę. Swoje zysy, podreżniki, ołówki-Rasa skrupulatnie ułożyła w tornistrze który jej przysłał Ramaz Datiaszwili, którego od tej pory nazywa wujkiem.

Milda Augulite

Podyplomowe Studium Turystyki

Podyplomowe Studium Turystyki przy Instytucie Geografii Ekonomicznej i Organizacji Przerzutu Uniwersytetu Łódzkiego uruchamia w styczniu 1987 r. kolejny, XII kurs studiów. Studium przetransformowane jest dla osób, które ukończyły studia wyższe i następnie związały się zawodowo lub społecznie z turystyką i wypoczynkiem. Zajęcia trwają dwa semestry, a studenci mogą specjalizować się w dziedzinie krajoznawstwa i turystyki oraz organizacji wypoczynku. Kandydat na Studium musi legitymować się przynajmniej dwuletnim stażem pracy. Wymagane jest skierowanie z macierzystego zakładu pracy, zawierające zobowiązanie do odpłatności za kształcenie kandydata. Kształcenie nauczycieli jest bezpłatne. (h)

Zajęcia prowadzone będą systemem zaocznym. Przewidziano raz w miesiącu zajęcia wspólne w piątki, soboty i niedziele. Termin zgłoszeń upływa 1 grudnia br. Należy nadać: podanie, życiorys, kwestionariusz osobowy posłany przez Dział Kadry, odpis dyplomu magisterskiego, trzy fotografie, odpis aktu urodzenia, skierowanie z zakładu pracy. W terminie do połowy grudnia br. przewidziana jest rozmowa z kandydatami. O przyjęciu decyduje Komisja Kwalifikacyjna. Informacji udziela i zapisy przyjmują sekretariat Podyplomowego Studium Turystyki, Uniwersytet Łódzki, 90-418 Łódź, Aleja Kościuszkii 21, tel. 32-29-62. (h)

Ze związkowych doświadczeń włóknarek

Nie ma spraw mniej ważnych

— W przemyśle lekkim, na przekór nazwie, praca jest na ogół ciężka — mówi wiceprzewodnicząca organizacji związkowej Zakładów Przemysłu Włókiennego im. dyr. Sierżana w Białymstoku, JÓZEFA DYBOWSKA. — Jako jedna z delegatek Włókienniczej Federacji chciałabym na drugim przedzjazdowym spotkaniu poruszyć kwestie najbardziej nurtujące nasze środowisko.

Jednym z ważniejszych tematów jest dodatek stażowy. Do niedawna był on instrumentem skalującym zespoły robotnicze, wpływającym na ich stabilizację. Stanowił konkretny dowód na to, że warto dochować wierności firmie. Porządkowanie spraw placowych — w większości zakładów funkcjonują już nowe systemy wynagradzania — spowodowało, że dodatek ów przestał pełnić swoją dotychczasową funkcję.

Zdaniem załóg poważnym mankamentem jest sposób naliczania „stażowego”, za podstawę służył plac minimalny — 5.400 złotych. Stażowi ona jednocześnie tzw. minimum socjalne, które było aktualne, ale kilka lat temu. Ponadto zupełnie nieporozumieniem, choćby w świetle umacniania tradycji zawodowych, jest zatrzymanie dodatku na 20 lat pracy. Każdy następny rok przepracowany pozostaje bez wpływu na jego wielkość. Sprawiedliwym rozwiązaniem byłoby uzależnienie „stażowego” od płacy zasadniczej, bez ustalania górnego pułapu lat.

— O staż pracy, choć w nieco innym sensie — dodaje Józefa Dybowska — chodzi także naszym włókiennikom;

Na fabrycznej tablicy ogłoszeń widnieją wśród innych związkowa informacja i zaproszenie do zgłaszania spraw w rozwiązywaniu których swoją pomoc pracownikom, nie tylko członkom, oferuje związek zawodowy. Praktyka dowodzi, że nie jest to tylko deklaracja. (luc)

O zaletach rozroczności, czyli...

Patrol drogowy numer 02 był w T. jedynym patrol. Tajemniczy zasiedlano składem radiowozu, w którym zasiadali dwie osoby. Tak niewielkie potrzeby patrolowe T. wynikały z faktu, że było to miasteczko spokojne i skromnych rozmiarów — nawet jak na warunki Polski północno-wschodniej.

Do zadań patrolu drogowego numer 02 zaliczają się oprócz inspekcji jedenastu miejskich ulic (w tym dwóch niekierunkowych) także kontrola położonych w pobliżu lasach ośrodków wypoczynkowych, których było cztery. Do lasu wjeżdżano przeważnie w godzinach wieczornych i latem, jako że w pozostałych porach roku w T. zaszława w jego okolicy, nie się nie działo.

Z tego też powodu Stefan H. początkowo pomyślał o wielkim szczęściu. Pomyślał, że spotkało go ono w ostatniej chwili i że znaczy to, iż na świecie jest sprawiedliwość. Refleksje swoje snuł wciągając się z bólu i z nadzieją wpatrując się w przybliżające światła patrolu drogowego numer 02.

Kiedy przybliżyły się na tyle, że na leśnej drodze, w odległości pięciu kilometrów od T., późnym październikowym wieczorem, było jasno jak w dzień — oczom zdumionych funkcjonariuszy, którzy tylko z powodu nudy opuścił miejskie trasy, ukazał się widok mrozący krew w żyłach. Samochód Stefana H.

przednią częścią obejmował osobę, która ziałała się w górny fragmentem zawieszając nad małym fiatem. W jego wnętrzu ziaoga radiowozu znalazła obok Stefana H. osobę pięć żeńską bez przytomności, która — jak określili jeden z członków patrolu — małżonką pana H. nijak nie przypominała. Miało to

znaczenie dla okoliczności wypadku, bowiem zarówno kierowca, jak i pasażerka nie mieli na sobie ubrań i pomimo intensywnych poszukiwań patrol drogowy numer 02 takowych w pobliżu nie znalazł.

Następny prosię

nie wdając się jednak w wypytywanie na ten temat przytomnego Stefana H., droga radiowa nawiązała kontakt ze stacją pogotowia ratunkowego w T. Informując o potrzebie skierowania do szpitala dwóch karet, patrol zrzegnował z przekazania wiadomości o personalii ofiar. Próbował też dowiedzieć się — ale bezskutecznie — który z medyków pełnił tego dnia w pogotowiu dyżur i kto ewentualnie przyjeżdżał. Pytania te, dla postronnych być może zupełnie nie na miejscu, świadczyły o wielkiej rozroczności załogi

minalnych uwaga miejscowej inteligencji prawniczej i nie tylko skupiała się na sprawach towarzyskich. A te miały często związek z małżeństwem H., które choć do T. przybyło niedawno, wrosło w miejscowe środowisko jak jemiola w topole. Maria H. jako absolwentka jednej z renomowanych uczelni medycznych odbierała w szpitalu miejskim w T. zobowiązania stypendialne, natomiast jej mąż Stefan H., który po wywołaniu z krepujących jego nogi blacm małego fiata dzwiałował własnie zalodze radiowozu za cudowne ocalenie, piastował w T. odpowiedzialną funkcję w pewnej instytucji świadczącej usługi na rzecz rolnictwa. Z tego też powodu kiedy Stefan H. dzwiałując za pomoc wciąż nie mógł podać wiarygodnego wyjaśnienia przyczynności obecności w swoim sa-

Milion na PCK

Dwukrotnie w roku bieżącym — wiosną i jesienią — przeprowadzono w woj. białostockim zbiórki na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, z przeznaczaniem dla osób chorych, starszych i samotnych. W pierwszym zbiorce uzyskano 682.718 zł, a we wrześniu — 364.194 zł, łącznie 1.046.912 zł. ZW PCK, niezależnie od serdecznego podziękowania dla wszystkich ofiarodawców i zespołów kwestarskich, przygotował

Epilog zbrodni

Sąd Wojewódzki w Kielcach rozpatrzył sprawę przeciwko mieszkańcowi tego miasta Janowi Kukule, oskarżonemu o zabójstwo żony Bogumiły. Przewód sądowy wyznaczył, że Kukula zznał się na żonę, nadużywał alkoholu i urządził awantury. Jako alkoholik często zwalniany był z pracy. Po dokonaniu morderstwa przy pomocy motyka

złwoki ofiary zostały poćwiartowane i ukryte. Sąd skazał J. Kukulę na karę śmierci oraz orzekł pozbawienie praw publicznych na zawsze. W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił wyjątkowo bestialski charakter i okoliczności zbrodni, przystosowanej do premedytacji. Wyrok nie jest prawomocny. (P)

DOMINIK BYNIO

Słowo się rzekło, więc—do pracy

NOTUJE cofają się wspomnieniami do minionych lat, porównują tamte sytuacje z obecną rzeczywistością — lepszą chociaż wciąż niełatwą, wybiegają zamierzeniami w przyszłość. A wszystko po to, żeby w oparciu o konkretne dokonania i doświadczenia przekonać siebie i społeczeństwo, że stać ich, Wiceministrów Gospodarstwa, na więcej. Na tyle więcej, aby zdobyć tytuł mistrza.

Oczywiście, niełatwa to sprawa chociaż województwo zapewnia o swej pomocy. Przede wszystkim trzeba liczyć na własne siły, a jak głosi hasło umieszczone na frontowej ścianie sali konferencyjnej, główna siła tkwi w

go już zrobili dla miasta i jego mieszkańców. Podtrzymujemy tę społeczną aktywność, rozszerzamy ją na młodzież. Tę myśl podejmuje działacz partyjny i społeczny Aleksy Zin. — Żyjemy w czasach trudnych — mówi — wymagających jak nigdy jedności działania w pracy zawodowej i społecznej. Ważna jest każda para rąk, każda twórcza myśl i inicjatywa.

Otóż to! Warunkiem zaspokojenia potrzeb społecznych jest realizacja zadań gospodarczych, przyspieszenie rozwoju w podstawowych dziedzinach. Jak ten nakaz czasu przenika do świadomości hajnowskich załóg, wskazuje na wartych upowszechnienia przykładach dyrektor HPPD — Wiesław Feliks. Mimo trudności zaopatrzeniowych i niespójności mechanizmów ekonomicznych, przedsiębiorstwo rozwija produkcję na kraj i na eksport. Co decyduje o osiągnięciach? Organizacja pracy m.in. w systemie grupowym, postęp techniczny, lecz przede wszystkim świadomość załogi, iż pracuje na swoim, dla siebie i kraju.

Tak, jak na X Zjeździe, tak i na hajnowskiej konferencji przewijają się sprawy przemysłu, budownictwa, gospodarki komunalnej. Często, jak na przykład w wystąpieniu I sekretarza KZ w HPSDD — Józefa Kozaka i nauczyciela Mikołaja Nikolajuka są akcenty krytyczne, ale podkrywane chęcią zmian na lepsze. Trzeba zmieniać świadomość społeczną, bardziej dbać o przygotowanie młodzieży do dorosłego życia, zwalczać negatywne zjawiska, umacniać sprawiedliwość społeczną.

W trakcie przerw w obradach i po zakończeniu konferencji rozmawiam z niektórymi jej uczestnikami. Opinia jest jednoznaczna: o realizacji przyje-

tego programu zdecydowanie aktywność podstawowych ogniw partyjnych. Oznacza to, że członkowie partii muszą być otwarci na wszystkie problemy własnego środowiska, być wszędzie tam, gdzie rozstrzygają się wyniki przedsiębiorstw i decydują się warunki życia ludności.

A niestety — mimo całego uznania za osiągnięcia w minionej kadencji — tak dobrze w hajnowskiej organizacji partyjnej jeszcze nie jest. Przyznają to w referacie ustępujący Komitet Miejski, stwierdzali to dyskutanci. — Dość daleko jest wielu członkom partii do aktywności zawodowej, jak też niektórym organizacjom w rozwiązywaniu spraw codziennych — powiedział wybrany na I sekretarza Włodzimierz

Być w środku życia

podstawowych organizacjach partyjnych. Wokół ich miejsca i roli w społeczności hajnowskiej skupia się dyskusja Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR.

Wypowiedzi dotyczą różnych spraw, mniejszej i większej wagi, lecz jednakowo ważnych dla rozwoju robotniczego miasta i polepszenia życia jego mieszkańców. Rzecz znamienna: kłopotów jest co niemiara, lecz nikt nie jest nie uzala i nie wysuwa postulatów pod adresem „góry”. Przeciwnie, każdy z zabierających głos zastanawia się nad lokalnymi rezerwami i sposobami rozwiązywania społeczno-gospodarczych problemów. Wiemy — mówi na przykład przewodnicząca MRN — Maria Zdanowska — że brak środków ogranicza załatwianie wszystkich potrzeb. Dlatego musimy skupić wysiłki na najważniejszych inwestycjach takich jak mieszkanie, szpital, oczyszczalnia, pozyskując do ich realizacji — obok przedsiębiorstw specjalistycznych — załogi zakładów pracy. Mamy doskonałych sojuszników w komitetach osiedlowych, które dużo dobre-

Pietroczuk. — Często poprzestaje się na uczestniczeniu w zebraniach i opłacaniu składek członkowskich. Są i takie organizacje, w których z powodu braku frekwencji nawet zebrania nie można odbyć. Są organizacje, które w okresie sprawozdawczym nie przyjęły w swe szeregi ani jednego kandydata. Są wreszcie członkowie bierni i obojętni, uchylający się od przyjęcia jakiegokolwiek obowiązków.

Dyskusja na konferencji wykazała, że w hajnowskiej organizacji pozostaje wiele do zrobienia. Trzeba głębiej wejść do tych odstających ogniw, znaleźć przyczyny słabości i sposoby ożywienia ich pracy. Istnieje też potrzeba stawiania przed członkami partii wyższych wymagań i egzekwowania statutowych powinności. Po prostu członkowie partii muszą być czynni wszędzie, gdzie rozstrzyga się codzienność i kształtuje przyszłość robotniczej Hajnowki.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Encyklopedia na główce szpilki

Przed 26 laty amerykański fizyk Richard Feynman ogłosił przyznanie nagrody w wysokości tysiąca dolarów temu, kto pierwszy odtworzy tekst strony książki na powierzchni mniejszej od niej 25 tys. razy. Pismo „New Scientist” informuje, że nagrodę wręcono studentowi Uniwersytetu Kalifornijskiego Tomowi Newmowi, który za pomocą wiązki elektronów zapisał tekst strony książkowej na powierzchni o wymiarach 5,9 na 5,9 mikrona. Wręczając nagrodę Richard Feynman obliczył, że metodą Toma Newmana całą „Encyklopedię Brytyjską” można by odtworzyć na główce szpilki.

„Emocje” za pieniądze

W Kanadzie utworzono nową agencję turystyczną, która otrzymała nazwę „Biura Agaty Christie”. Turystów, którzy wykupili skierowania, zawozi się do Szkocji i umieszcza na tydzień w jednym z zamków, które „cieszą się złą sławą”. Według legendy, mieszkają w nich duchy.

Wśród turystów jest zawsze dwóch aktorów, którzy grają rolę „zabójcy” i „delektwywa”. W zamku „popelniane jest zbrodniczo” w stylu powieści kryminalnych Agaty Christie i wszyscy goście uczestniczą w „śledztwie” i rozszyfrowaniu zagadki. Amatorów silnych wrażeń i emocji nie brakuje.

Wejście smoka

ciąg dalszy ze str. 3

miasta — zauważyła w czasie dyskusji inauguracyjnej rok kulturalny. Ewa Cywińska, pracownik Biura Wystaw Artystycznych w Białymstoku. W naszym mieście przejawiają dorowocny, drugą również liczną grupę stanowią działkowicze. Jedni ciężko zarobione pieniądze lokują w mieszkanie i rzeczy, drudzy — w pory i seler.

Ewa Cywińska rzuciła pomysł, aby wejść z kulturą do ogródków, strzygąc je np. w stylu francuskim, wszechpijąc w ten sposób w pomidory i nacie trochę elementów kultury. Pomysł jest do kupienia. Prześladują mnie jednak dwie wątpliwości. Po pierwszą, nie jestem pewna, czy styl francuski (a nawet bardziej swobodny, angielski), zdola zagłębić żywiołowo kształtując się estetykę działek, z altanami różnych rozmiarów i w różnych guście — od wozów Drzymala, poprzez blaszaki aż po wille z boazerią i pieterkiem. Poza tym, szkoda zostawiać tysiące ludzi na działkach, nie proponując im jakichś zajęć zastępczych. Bo co zrobi biedni działkowicze w zimie, kiedy jego jedyną namiętność przysypie śnieg?

Domyslałem się, że nie o rewalacynności samych pomys-

łów chodzi, ale o metodę, o niekonwencjonalne myślenie w planowaniu pracy kulturalnej — wsluchiwanie się w czas i potrzeby ujawniane przez odbiorcę. Animatorzy miejskiej kultury powinni się też zdecydować, czy pracują dla statystyki, czy dla ludzi. Nie można bowiem liczyć na zainteresowanie, jeżeli działają się z zamkniętymi oczyma, przepisując co kilka lat stary plan do nowych zeszytów. Wątpliwe, czy kilkakrotnie z placówek upowszechniania potrafiłaby wyodrębnić działkowicze od ziemi. Musiałoby to być bardzo chytra oferta o równie wstrząsającej sile działania jak filmowe wejście Smoka. Taki Smok, który wprowadziłby trochę twórczego zamętu wśród przyzwyczajonych do rutynowych działań animatorów, potrzebny jest w kulturze od zaraz.

Co wiemy o odbiorcach ofert w naszym mieście? Jest ich ponad ćwierć miliona, że jest to zróżnicowana zbiorowość — pod względem wieku, pochodzenia, aspiracji, przygotowania intelektualnego. Czy jednak ktokolwiek próbuje z tej wiedzy skorzystać? Być może kilka placówek satelitarnych MDK, Klub „Promenada”, który od pewnego czasu (odkąd kieruje nim Janina Czyzew-

ska) przestał udawać, że jest wielofunkcyjny i dla każdego, i zaczął być wyjątkowo dla osób zainteresowanych muzyką i piosenką. Kawiarnia Klubu MPM, gdzie nie tylko pije się kawę i je ciastka, ale także bywa na koncertach kameralnych, interesujących spotkaniach. Jest to jakiś pomysł na działalność klubu (kryje się za tym również konkretna osoba, Iwona Śmielak).

Co na przykład wiemy o potrzebach i oczekiwaniach młodych ludzi wędrujących po hotelach robotniczych, zaplajających się na umór w puste wieczory „po zmianie”? Czy MDK, który ma zadanie również ożywić kulturę w zakładach pracy, próbował kiedykolwiek zająć się tym problemem?

Kultura nie potrafi również przeniknąć na peryferia. Mieszkaniec białostockiej dzielnicy „Skorupy” o zmroku rygluje drzwi i przelika telewizyjną papkę. Można oczywiście dojeżdżać do kultury do centrum miasta, ale taka wyprawa wymaga nawyków, których po prostu nie ma.

W takiej sytuacji byłoby szaleństwem uwierzyć, że w naszym mieście mogą udać się rzeczy większe.

OLGA PACEWICZ



W ELKU Konkurencja?

W Ełku w piątkowe przedpołudnie zapelnia się plac przy ul. Cmentarnej w ELKU. Pokiwują sławki, proszaki, ale można spotkać także krowy, konie i cały zestaw ziemiopodów. Ostatnio najwięcej bywa kapuśty. Ełcki nowy rynek, który

powstał z inicjatywy Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, pozwoli rozkroca się i kto wie — może za dwa, trzy lata zyska renomę większą aniżeli bywało to w czasach targowania przy ul. Polnej. Do tego czasu jednak musi być ostrożnie rozwiązana sprawa targowicy przy ul. Kościuszk.

raczej pośrednicy, bo prawdziwi gospodarze tam nie docierają. Chyba że samocho-

dem. Nie przyjmuje się też kładka nad rzeką i utwardzona alejka, która w myśl założeń projektantów miała drogę ze starego rynku na nowy skrócić i uprzyjemnić. Powstałe przedłużanie w nieskończoność współdziałania dwóch rywalizujących ze sobą placów targowych jest dla rolników nie do przyjęcia — chcieliby rozwiązań drastycznych. Albo tu, albo tam.

A nam się zdaje, że życie samo rozwiąże ten problem. Jeśli nowy rynek przy ul. Cmentarnej zyska więcej sławy, zwiększy się nim zainteresowanie kupujących. Na targowicę (prowinizyczna), która zlokalizowana jest przy ul. Kościuszk i etycznie chodzący będą po drobiazłach, po większe rzeczy udają się trochę dalej. Jak widać na zamieszczonych obok zdjęciach, ruch przy ul. Cmentarnej jest coraz większy. Również w niedzielę, kiedy gielda samocho-dera — jedyna w Suwałskim. (Z)

Fot. ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

Praktyka dogania normy Za trzema szybami

Wszystkie wiemy ile ciepła ucieka przez nieszczelne okna i drzwi. Dlatego przed nadjeściem zimy starajmy się przygotować je tak, aby w domu było jak najcieplej.

Od kilku lat w polskich ośrodkach naukowo-badawczych opracowuje się sposoby oszczędzania energii cieplnej w budynkach mieszkalnych. Od stycznia 1983 r. wprowadzono nowe normy dotyczące ścian, dachów, drzwi i okien. Ale — jak to często bywa — początkowo obowiązywały one tylko na papierze.

W 1984 r. zaczęto wytworzać okna tzw. wzmocnione z grubszego szkła, co polepsza izolację mieszkaniową. Zgodnie z nowymi normami w budownictwie mieszkaniowym w IV i V strefie klimatycznej (wschodni pas Polski, niektóre rejonu nadmorskie i podgórskie), czyli na najzimniejszych obszarach kraju należało montować okna trzyszybowe, stosowane powszechnie w innych państwach. Tylko one zapewniają spełnienie wyznaczonych norm parametrów.

Centralna decyzja o tym, który z zakładów w Polsce będzie wykonywał takie okna rozdiła się długo. W końcu zdecydowano się na sokólski „Stolbud” (była już druga polowa roku 1985). Od tego czasu w Sokółce zaczęto przestawiać proces technologiczny i nawiazywać współpracę z kooperantami. Trwało to do sierpnia tego roku, kiedy niestety okna trzyszybowe opuściły zakład.

Inż. Jerzy Działur z Centralnego Ośrodka Badawczo-

-Projektowego Budownictwa Ogólnego w Warszawie uważa, że okna nowego typu, składające się z dwóch szyb zespolonych fabrycznie w hurcie i jednej pojedynczej osadzonej w ramie, bardzo skutecznie zatrzymują ciepło w naszych mieszkaniach. Tym samym zmniejsza się ilość energii potrzebnej do ogrzewania.

Pewne wątpliwości sygnalizuje inż. Jerzy Świętliński z Centralnego Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Wiejskiego „Bisprol” w Warszawie. Sprawa dotyczy uszczelnień inwestorzy budowlani na własną prośbę odbierają od producenta okna jednokrotnie malowane, gdyż stolarka może uszkodzić się w czasie transportu. Już na miejscu montażu nie uszczelki, i maluje drugi raz. Uszczelka jednak powinna być wymieniana przynajmniej co kilka lat, a zamalowana wymienić na nową nie będzie łatwo.

W Zakładach Stolarki Budowlanej „Stolbud” w Sokółce już ponad dwa miesiące produkują się okna nowego rodzaju. Szwy zespolone, czyli tzw. zestawy termoplastyczne pochodzą z trzech hut w Polsce; na razie bez żadnych zakłóceń. We wrześniu zakład opuściło 32 tys. metrów kwadratowych nowej stolarki okiennej, czyli niewiele mniej, niż produkowano dotychczas okien wzmocnionych (okna

trzyszybowe są o około 20 proc. bardziej pracochłonne).

Rozdzielictwem stolarki budowlanej zajmuje się Warszawa. Tam też przydziela się poszczególnym firmom budowlanym z najchłodniejszych terenów kraju wyprodukowane przez „Stolbud” okna trzyszybowe.

Ostatnio Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Budownictwa Ogólnego wspólnie z COBR PSB „Stolbud” opracował projekty drzwi drewnianych o zwiększonej izolacyjności, które będą wprowadzane sukcesywnie do mieszkań. Następnie przewiduje się skonkretyzowanie pomysłu i rozpoczęcie produkcji drzwi wejściowych do budynków mieszkalnych ograniczających przenikanie ciepła z zewnątrz. Tak więc w naszych mieszkaniach powinno być cieplej, chociaż drzwi „doganiają” normy znacznie dłużej niż okna. (rm)



Halina Łapińska, Helena Utka, Bożena Borowska i Maria Krawiec pracują przy montażu okien trzyszybowych.

Fot. CAF — M. Trembecki

Śladem publikacji „Ja w bolesnej sprawie”

W nawiązaniu do informacji — opublikowanej 10 bm. — na temat przyjmowania skarg przez przebywającą w Białymstoku Komisję Kontroli i Interwencji OPZZ otrzymaliśmy pismo Prezydium Związku Zawodowego Pracowników „Bielpo”. Ustosunkowano się w nim do skargi zgłoszonej przez byłą pracownicę tego zakładu Helenę K., która, czując się pokrzywdzona z powodu pominięcia jej na liście wypłat funduszu motywacyjnego tuż przed odejściem na emeryturę. W piśmie tym m.in. czytamy:

„To nieprawda, że nasza emerytka Helena K. została skrzywdzona — czytamy w piśmie związkowców. — Wymieniona była zatrudniona w Spółdzielni „Bielpo” od 1 grudnia 1952 r. do 31 grudnia 1985 r. Rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło na zasadzie porozumienia stron, na prośbę zainteresowanej w związku z jej odejściem na emeryturę. Zainteresowana po kilkakrotnym rozpatrzeniu tej sprawy wewnątrz spółdzielni zwróciła się do Sądu Rejonowego w Białymstoku, który jej powództwo oddalił. Boli to nas, związkowców, iż wydaje się sąd o naszej działalności na podstawie jednej informacji. Przekreślił to przecieć może przez społeczników i zniechęcił do przejawiania dalszej inicjatywy i aktywności.

Mato znamy takich zakładów pracy, w których współpraca organizacji związkowej z dyrekcją układałaby się równie dobrze. To ucale nie znaczy, że we wszystkich sprawach zgadzamy się z Zarządem Spółdzielni. Mamy kwestie sporne, ale przy odrobinie dobrej woli można dojść wspólnie do porozumienia. O tym, że związek zawodowy w „Bielpo” nie jest słaby — świadczą liczba członków. Przed trzema laty organizacja zrzeszała 200 osób, obecnie 630. Uważamy, że fakt ten wymaga dalszego komentarza.

Ob. Helena K. odeszła na wcześniejszą emeryturę z własnej woli. Spółdzielnia nie była zainteresowana rozwiązaniem umowy o pracę. Niezależnie od powyższego wyjaśniamy, że w okresie ostatnich pięciu lat Helena K. była wielokrotnie awansowana poprzez zwiększenie wynagrodzenia zasadniczego, dodatku

funkcyjnego oraz premii regulaminowej. Wszystkie te składniki płacy oraz nagrody z czystej nadwyżki otrzymywała ona w maksymalnej wysokości.

Poza tym, na wniosek organizacji związkowej Helena K. została odznaczona srebrną odznaką „Zasłużony Białostoczczyźnie”. Medalem 40-lecia PRL, nagrodą pieniężną w wysokości 10 tys. zł z okazji 35-lecia naszej Spółdzielni oraz po odejściu na emeryturę w kwiaty m. br. Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ponadto pragniemy poinformować, że mamy zwięzłą uroczystość z okazji emerytury i rencistów. Z tej okazji oprócz odprawy emerytalnej Helena K. otrzymała w formie upominku komplet bielizny pościelowej. Związek zawodowy bierze pod uwagę 33-letnią nieograniczoną pracę ze swoich funduszy przekazał upominek wartości 6000 zł.

Przedstawionym w „Gazecie Współczesnej” zarzutom przeczy fakt powierzenia Helenie K. — po przejściu na emeryturę — funkcji przewodniczącej kółka emerytów i rencistów. Pracownicy, którzy przebywają na emeryturze lub rencie nie tracą kontaktu z naszą spółdzielnią, uczestniczą w spotkaniach seniorów oraz korzystają ze świadczeń socjalnych na takich samych warunkach jak osoby aktualnie zatrudnione.”

Prezydium Zarządu: ALICJA OŁDZIEJ — przewodnicząca, ZWIĄZEK HALINA BOROWIK — wiceprzewodnicząca, DANUTA SZARYK — sekretarz, HALINA CIERESZKO — członek

„Mówiący” klakson

Dwaj chińscy inżynierowie opracowali model klaksonu, który wypowiada kilka użytecznych okolicznościowych zdań w rodzaju „przepraszam”, „proszę się odsunąć”, „czy może pan zatrzymać się nieco dalej?” itp. Niezwykle klakson może również nada-

wać urywki różnych melodii, co więcej, można go stosować również w autobusach i pociągach. Ponad 20 zagranicznych firm wyraziło zainteresowanie wynalazkiem, zaprezentowanym po raz pierwszy na targach Wiosennych w Kantonie.

PRAWO CZŁOWIEK

PRAKTYKA żądania zaświadczeń od osób ubiegających się o przyjęcie do spółdzielczego mieszkania nie jest nowa. Żeby nie sięgać dalej wstecz, za jej przykładem przyjąć można jedno z postanowień uchwały nr 3 Rady Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego z 3 marca 1983 r. w sprawie zasad przyjmowania członków, przydziału i zamiany mieszkań w spółdzielniach mieszkaniowych.

Oto pełna treść tego przepisu:

§ 29. 1. Nie powinien uzyskać przydziału mieszkania członek, który zaspokoił swoje potrzeby mieszkaniowe poza spółdzielnią, a w szczególności:

1) posiada tytuł prawny do domu jednorodzinnego, domu mieszkalno-pensjonatowego lub lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość i może z przysługującego prawa korzystać,

2) uzyskał przydział lokalu mieszkalnego na zasadzie szczególnego trybu najmu na czas nie oznaczony albo spółdzielcze prawo do lokalu, jeżeli mieszkanie to odpowiada normom zaudziału mieszkań spółdzielczych i jest

zblizone do standardu mieszkań realizowanych przez spółdzielnię, a członek odmawia złożenia piśmennego zobowiązania do całkowitego zwolnienia dotychczas zajmowanego mieszkania i przekazania właściwemu organowi do dyspozycji.

3) jest właścicielem lub wieczystym użytkownikiem działki budowlanej i uzyskał zezwolenie na budowę domu jednorodzinnego lub lokalu w matym domu mieszkalnym. 2. Postanowienie ust. 1 ma także zastosowanie, jeżeli sytuacja, o której mowa w

tym ustępie, dotyczy małżonka członka lub innej osoby zgłoszonej do wspólnego zamieszkania.”

Każdy może się przekonać, że nie ma w tym tekście ani słówka o jakowychś zaświadczeniach. Centralny organ spółdzielczości mieszkaniowej wiedział, co robi.

Należenie na obywatela obowiązku przedstawienia zaświadczenia określonej treści

organu spełnienia żądania. Wówczas sprawa jest jasna i prosta. Żadnych obiekcji co do wydania zaświadczenia być nie może.

Zauważmy jednak, proszę, że zaświadczeniami, podobnie jak wszelkimi innymi dowodami, wykazane mogą być fakty, zdarzenia, stany, które rzeczywiście zaistniały, lub istnieją. Słowem — udowodnione mogą być okoliczności pozytywne. Nie można

wo nie służy, że go nie ma. I te negatywne okoliczności prawna ma mu jakoby stwierdzić zaświadczeniem terenowy organ administracji państwowej.

A to jakim sposobem? Na jakiej podstawie? — Jest, owszem, w gestii administracji państwowej takie urządzenie publiczne, które się zwie ewidencja gruntów. Co można na jej podstawie stwierdzić? Stwierdzić można,

kowej. Wydane zaświadczenie pozostanie nadal prawdziwe. Ale zupełnie sprzeczne ze stanem prawnym.

Ewidencja gruntów obejmuje nieruchomości określonej jednostki podziału administracyjnego. Zaświadczenie, że tam ob. X nie figuruje, nie oznacza, że nie figuruje on w ewidencji innych jednostek. Mieszkaniec Białegostoku ubiegający się o mieszkanie spółdzielcze może mieć dom spółdzielczy lub działkę budowlaną w Supraślu, Wasilkowie czy Zabudowie, a nikomu nie przyjdzie do głowy żądać zaświadczeń z tamtych urzędów, skoro zameldowany jest on na stałe w Białymstoku.

Najbardziej wygląda to w Warszawie. Wystarczy mieszkać w jednej dzielnicy, a wille mieć w innej, aby kartoteka w ewidencji gruntów miejsca swego zamieszkania była czysta, kwalifikująca do mieszkania spółdzielczego.

Jakież więc wnioski? O tym za tydzień.

ZENON MŁYŃCZYK

Udowodnij, żeś nie oszust

dla udowodnienia swego prawa może wynikać tylko z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, czyli z przepisów ustawowych. Prawo zna także przypadki. Wyraźnie określa, że pewne okoliczności mają być wykazane zaświadczeniem. Ale wówczas zarazem określa organy właściwe do wydania takiego zaświadczenia. Z mocy takiego przepisu obywatel uzyskuje poszerzenie, czyli oparte na prawie żądanie, o wydanie określonego zaświadczenia. Roszczenie takemu zaś o powiada prawny obowiązek

udowodnić okoliczności negatywne. Żądanie takich dowodów kłóci się z zasadami logiki.

We wspomnianej uchwale naczelnego organu spółdzielni mieszkaniowej mowa jest o posiadaniu przez ubiegającego się o przydział mieszkania p r a w a do domu jednorodzinnego, innego mieszkania lub działki budowlanej, które to prawo eliminuje go spośród kandydatów do przydziału lokalu spółdzielczego. Natomiast w praktyce żąda się odeń wykazania zaświadczeniem, że jemu takie pra-

wo nie służy, że go nie ma. I te negatywne okoliczności prawna ma mu jakoby stwierdzić zaświadczeniem terenowy organ administracji państwowej. A to jakim sposobem? Na jakiej podstawie? — Jest, owszem, w gestii administracji państwowej takie urządzenie publiczne, które się zwie ewidencja gruntów. Co można na jej podstawie stwierdzić? Stwierdzić można,

Rejon Energetyczny w Wysokiem Mazowieckim zawiadamia odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej...

usługi

OSRODEK Informacji Usługowej, ul. Lipowa 4, tel. 418-800... USŁUGI WPHW Informacja tel. 937...

samochody

NADWOZIE (niekompletne, uszkodzone), Dacia 1310 rok produkcji 1983 - sprzedam. Wiadomość: Pisz, ul. Krancowa 5.

BAZA SPRZĘTU

BIALOOSTOCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO mieszcząca się w Białymstoku, ul. Komendantów 10a...

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE SPIRYTUSOWEGO i DROŻDŻOWEGO "POLMOS" w Białymstoku

ZARZĄD WYTWÓRCZO-USŁUGOWEJ

ZARZĄD WYTWÓRCZO-USŁUGOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY w Białymstoku

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. BOŻENIE NIEBBALE

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. MIROSLAWOWI LUNIEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. ZDZISLAWOWI MILEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu MARI LEWCZUK

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. ANNIE FRANCISZKOWI RYZEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. WITOLDOWI TCHORZEWSKIEMU

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Sokółce, woj. białostockiej ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników niezależnie od miejsca zamieszkania na sprzedaż n.w. sprzętu rolniczego:

Table with 3 columns: Lp., Nazwa sprzętu, Ilość szt., Cena wywoławcza. Items include Kombajn zbożowy Bizon 2050, Ciągnik Ursus C-360-C-355, Praso do słomy K-442, Wiązalka WC-5, Kopaczka do ziemniaków Z-612, etc.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 listopada 1986 r. o godz. 10 w Punkcie Usług Mechanizacyjnych w Sokółce, ul. Targowa 7. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SUR najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

samochody

NADWOZIE (niekompletne, uszkodzone), Dacia 1310 rok produkcji 1983 - sprzedam. Wiadomość: Pisz, ul. Krancowa 5.

BAZA SPRZĘTU

BIALOOSTOCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO mieszcząca się w Białymstoku, ul. Komendantów 10a...

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE SPIRYTUSOWEGO i DROŻDŻOWEGO "POLMOS" w Białymstoku

ZARZĄD WYTWÓRCZO-USŁUGOWEJ

ZARZĄD WYTWÓRCZO-USŁUGOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY w Białymstoku

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. BOŻENIE NIEBBALE

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. MIROSLAWOWI LUNIEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. ZDZISLAWOWI MILEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu MARI LEWCZUK

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. ANNIE FRANCISZKOWI RYZEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. WITOLDOWI TCHORZEWSKIEMU

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Sokółce, woj. białostockiej ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników niezależnie od miejsca zamieszkania na sprzedaż n.w. sprzętu rolniczego:

Table with 3 columns: Lp., Nazwa sprzętu, Ilość szt., Cena wywoławcza. Items include Kombajn zbożowy Bizon 2050, Ciągnik Ursus C-360-C-355, Praso do słomy K-442, Wiązalka WC-5, etc.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 listopada 1986 r. o godz. 10 w Punkcie Usług Mechanizacyjnych w Sokółce, ul. Targowa 7. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SUR najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

samochody

NADWOZIE (niekompletne, uszkodzone), Dacia 1310 rok produkcji 1983 - sprzedam. Wiadomość: Pisz, ul. Krancowa 5.

BAZA SPRZĘTU

BIALOOSTOCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO mieszcząca się w Białymstoku, ul. Komendantów 10a...

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE SPIRYTUSOWEGO i DROŻDŻOWEGO "POLMOS" w Białymstoku

ZARZĄD WYTWÓRCZO-USŁUGOWEJ

ZARZĄD WYTWÓRCZO-USŁUGOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY w Białymstoku

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. BOŻENIE NIEBBALE

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. MIROSLAWOWI LUNIEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. ZDZISLAWOWI MILEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu MARI LEWCZUK

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. ANNIE FRANCISZKOWI RYZEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. WITOLDOWI TCHORZEWSKIEMU

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Sokółce, woj. białostockiej ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników niezależnie od miejsca zamieszkania na sprzedaż n.w. sprzętu rolniczego:

Table with 3 columns: Lp., Nazwa sprzętu, Ilość szt., Cena wywoławcza. Items include Kombajn zbożowy Bizon 2050, Ciągnik Ursus C-360-C-355, Praso do słomy K-442, Wiązalka WC-5, etc.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 listopada 1986 r. o godz. 10 w Punkcie Usług Mechanizacyjnych w Sokółce, ul. Targowa 7. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SUR najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

samochody

NADWOZIE (niekompletne, uszkodzone), Dacia 1310 rok produkcji 1983 - sprzedam. Wiadomość: Pisz, ul. Krancowa 5.

BAZA SPRZĘTU

BIALOOSTOCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO mieszcząca się w Białymstoku, ul. Komendantów 10a...

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE SPIRYTUSOWEGO i DROŻDŻOWEGO "POLMOS" w Białymstoku

ZARZĄD WYTWÓRCZO-USŁUGOWEJ

ZARZĄD WYTWÓRCZO-USŁUGOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY w Białymstoku

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. BOŻENIE NIEBBALE

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. MIROSLAWOWI LUNIEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. ZDZISLAWOWI MILEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu MARI LEWCZUK

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. ANNIE FRANCISZKOWI RYZEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. WITOLDOWI TCHORZEWSKIEMU

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM i MATERIAŁAMI BUDOWLANymi

ODDZIAŁ OKRĘGOWY w Białymstoku informuje P.T. Klientów, iż w nowo otwartym Sklepie nr 5 w Łomży przy ul. 1 Maja 9 prowadzona jest sprzedaż następujących artykułów: dywanów i wykładzin dywanowych, tapet i fototapet, galanterii żaluzjowej, brodzików, glazury i terakoty, kafli piecowych i kominkowych, zestawów narzędzi i kluczy, pieców typ „Mazur”, gwoździ budowlanych, papy, stolarki budowlanej, rur grzejnych stalowych typ „Fawiera”, rytek podłogowych „Hajnowka”, taczek oraz szeregu innych atrakcyjnych towarów do wykańczania i wyposażania mieszkań. Zapraszamy w godz. 10-18. k 5688-0

NAUKOWO-PRODUKCYJNE CENTRUM

PÓŁPRZEWODNIKÓW „UNITRA-CEMI” ZATRUDNI NATYCHMIAST: KIEROWNIKA OŚRODKA WYPOCZYNKOWEGO w miejscowości Serwy oraz jego ZASTĘPCĘ. Kandydaci winni spełniać następujące warunki: wykształcenie średnie lub wyższe, staż minimum 10 lat, w tym 3 lata na stanowiskach kierowniczych. Chętni proszeni są o przesyłanie ofert pod adresem: Warszawa - Służewiec Przemysłowy, ul. Komarowa 5, wejście od ulicy Domaniewskiej, Dział Kadr - parter pokój nr 7, telefon 43-37-68. Dojazd tramwajami linii: 10, 12, 17, 18, 31 oraz autobusami linii: 134, 136, 141, 336, 341, 489 a także pospiesznym linią „D”. k 5767-0

ZARZĄD WYTWÓRCZO-USŁUGOWEJ

SPÓŁDZIELNI PRACY w Białymstoku zawiadamia, że w związku ze zlikwidowaniem Zakładu Szewskiego Nr 30 w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej 30 Klienci, którzy oddali obuwie do naprawy do ww. zakładu, mogą je odebrać w Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 44/46 p. 41 w godz. 7-15 w terminie do dnia 30 listopada 1986 r. Po tym terminie obuwie zostanie komisyjnie zniszczone. k 5797-1

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. ANNIE FRANCISZKOWI RYZEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. WITOLDOWI TCHORZEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. BOŻENIE NIEBBALE

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. MIROSLAWOWI LUNIEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu KOL. ZDZISLAWOWI MILEWSKIEMU

Wrazym głębokim współczuciu

Wrazym głębokim współczuciu z powodu zgonu MARI LEWCZUK

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „MIECHOWICE” 41-908 Bytom 8, ul. Racjonalizatorów 52

PRZYJMIE natychmiast do pracy pod ziemią

mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat w zawodach: GÓRNIK, MŁ. GÓRNIK, CIEŚLA GÓRNICZY, ŚLUSARZ-SPAWACZ, ELEKTROMONTER, PRACOWNIK NIEWYKwalifikowany oraz pracowników na powierzchni w zawodach: MURARZ, DEKARZ, STALARZ, INSTALATOR WOD.-KAN., MANEWROWY, SPRZĄTACZKA

Pracownikom zapewnia się:

- atrakcyjne wynagrodzenie wg stawek obowiązujących aktualnie w przemyśle węglowym w zależności od kwalifikacji i stażu pracy;
jednorazową bezzwrotną pożyczkę na zagospodarowanie w wysokości 100.000 zł dla pracowników zatrudnionych pod ziemią, którzy zawarli związek małżeński po 1.02.1982 r.;
uzyskanie pożyczki na pokrycie pełnego wkładu na mieszkanie spółdzielcze;
dodatek stabilizacyjny przez okres dwóch lat w wys. 1000 zł miesięcznie dla pracowników dotychczasowych;
premie regulaminowe i uznaniowe;
deputat węglowy w wysokości 8 ton rocznie (dla pracowników żonaty);
specjalne dodatkowe wynagrodzenie z Karty Górnika;
roczne nagrody z funduszu zakładowego (13 i 14 pensja);
dodatkowa roczna nagroda z okazji Dnia Górnika w wysokości miesięcznego wynagrodzenia;
nagrody jubileuszowe za 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50 lat pracy;
pracownikom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

Kopalnia „Miechowice” prowadzi Zasadniczą Szkołę Górniczą w Bytomiu przy ul. Małgorzatkii 8, w której istnieje możliwość podjęcia nauki w specjalnościach:

- górnika kopalni węgla kamiennego,
mechanika maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego,
operatora maszyn i urządzeń przerobczych,
elektromonter górnictwa podziemnego.
Zamiejscowym zapewnia się miejsca w Internacie.
Wyróżniający się uczniowie mogą liczyć na kontynuowanie nauki w Technikum Górniczym.
Kopalnia „Miechowice” jest kopalnią o wysokim stopniu zmechanizowania w budowy górnictwa, gwarantująca bezpieczne warunki pracy.

Dokumenty wymagane przy przyjęciu do pracy:

- dowód osobisty, legitymacja ubezpieczeniowa, książeczka wojskowa, świadectwo szkolne, świadectwa pracy oraz dla osób przybywających z rolnictwa zaświadczenie z urzędu gminy stwierdzające okres pracy w rolnictwie wraz ze zgodą na podjęcie pracy w przemyśle.
Nie przyjmujemy osób ze zwolnieniem dyscyplinarnym oraz porzuceniem pracy.
Zgłoszenia przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela dział zatrudnienia kopalni „Miechowice” tel. 81-82-21 wewn. 5634 i 5653. k 5810-0

Sąd Rejonowy w Białymstoku w trybie przyspieszonym prawomocnym wyrokiem z dnia 1986.07.30 w sprawie III K 1620/86 skazał Jana Barowskiego ur. 1946.06.29 w Białymstoku syna Włodzimierza i Zbigniewa Białostocki, ul. Piastowska 23 m 4 na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 60.000 zł grzywny, orzekł całkowitą konfiskatę mienia za to, że w dniu 29 lipca 1986 r. w Białymstoku działając z niekierowniczym sprawcą dokonął włamania do kurnika skradł w celu przywłaszczenia kury o łącznej wartości 2.500 zł na szkodę Z.T. k 5772-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki - nieczynny

KINA

„Półka” - „Marsylia i krasnoludki”, prod. polsk. (o.d. lat 12), 10, 13, 19, 13, „Honor Pritzler”, prod. USA (od lat 15), godz. 15, 17, 30 (ostatnie dni).

MUZEJA I WYSTAWY

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 - czynne w godz. 8-16.

W SUWALKACH

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 - czynne w godz. 8-16.

WYSTAWY

Galeria „Art” P.P. „Sztuka Polska”, ul. Sienkiewicza 14 - czynna w godz. 10-18.

Radio i TV

Wydawca: 0,01, 1,00, 2,00, 3,00, 4,00, 5,00, 6,00, 8,00, 9,00, 10,00, 14,00, 15,00, 18,00, 22,00, 23,00, 0,05

SUWALSKIM

„Białka” - „Ciepły”, prod. polsk.-węg. (od lat 15), 10, 13, 19, 13, „Honor Pritzler”, prod. USA (od lat 15), godz. 15, 17, 30 (ostatnie dni).

ka Flinna”, prod. radz. (o.o.), „W pustyni i w puszczy”, prod. polsk. (o.o.), „Esk. Orzeł” - „Rece do góry”, prod. polsk. (od lat 18), „Esk. Polonia” - „Pulkownik Red”, prod. węg. (od lat 18), „Bład szeryfa”, prod. BRD (o.o.), „Esk. Zorza” - „Duch”, prod. polsk. (od lat 15), „Gizycko - „Idź i patrz”, prod. radz. (od lat 18), „Olecko - „Ga. Ga. Chwała bohaterom”, prod. polsk. (od lat 18), „Pisz - „Milość Ogi”, prod. radz. (od lat 15), „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe”, prod. radz. (od lat 12), „Prostki - „Czyje to dziecko”, prod. rum. (od lat 15), „Wesołowo - „W ostatniej kolekcji”, prod. radz. (od lat 12).

MUZA I WYSTAWY

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 - czynne w godz. 8-16.

W SUWALKACH

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 - czynne w godz. 8-16.

WYSTAWY

Galeria „Art” P.P. „Sztuka Polska”, ul. Sienkiewicza 14 - czynna w godz. 10-18.

Radio i TV

Wydawca: 0,01, 1,00, 2,00, 3,00, 4,00, 5,00, 6,00, 8,00, 9,00, 10,00, 14,00, 15,00, 18,00, 22,00, 23,00, 0,05

SUWALSKIM

„Białka” - „Ciepły”, prod. polsk.-węg. (od lat 15), 10, 13, 19, 13, „Honor Pritzler”, prod. USA (od lat 15), godz. 15, 17, 30 (ostatnie dni).

Radio i TV

Wydawca: 0,01, 1,00, 2,00, 3,00, 4,00, 5,00, 6,00, 8,00, 9,00, 10,00, 14,00, 15,00, 18,00, 22,00, 23,00, 0,05

SUWALSKIM

„Białka” - „Ciepły”, prod. polsk.-węg. (od lat 15), 10, 13, 19, 13, „Honor Pritzler”, prod. USA (od lat 15), godz. 15, 17, 30 (ostatnie dni).

SUWALSKIM

„Białka” - „Ciepły”, prod. polsk.-węg. (od lat 15), 10, 13, 19, 13, „Honor Pritzler”, prod. USA (od lat 15), godz. 15, 17, 30 (ostatnie dni).

ka Flinna”, prod. radz. (o.o.), „W pustyni i w puszczy”, prod. polsk. (o.o.), „Esk. Orzeł” - „Rece do góry”, prod. polsk. (od lat 18), „Esk. Polonia” - „Pulkownik Red”, prod. węg. (od lat 18), „Bład szeryfa”, prod. BRD (o.o.), „Esk. Zorza” - „Duch”, prod. polsk. (od lat 15), „Gizycko - „Idź i patrz”, prod. radz. (od lat 18), „Olecko - „Ga. Ga. Chwała bohaterom”, prod. polsk. (od lat 18), „Pisz - „Milość Ogi”, prod. radz. (od lat 15), „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe”, prod. radz. (od lat 12), „Prostki - „Czyje to dziecko”, prod. rum. (od lat 15), „Wesołowo - „W ostatniej kolekcji”, prod. radz. (od lat 12).

MUZA I WYSTAWY

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 - czynne w godz. 8-16.

W SUWALKACH

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 - czynne w godz. 8-16.

WYSTAWY

Galeria „Art” P.P. „Sztuka Polska”, ul. Sienkiewicza 14 - czynna w godz. 10-18.

Radio i TV

Wydawca: 0,01, 1,00, 2,00, 3,00, 4,00, 5,00, 6,00, 8,00, 9,00, 10,00, 14,00, 15,00, 18,00, 22,00, 23,00, 0,05

SUWALSKIM

„Białka” - „Ciepły”, prod. polsk.-węg. (od lat 15), 10, 13, 19, 13, „Honor Pritzler”, prod. USA (od lat 15), godz. 15, 17, 30 (ostatnie dni).

Radio i TV

Wydawca: 0,01, 1,00, 2,00, 3,00, 4,00, 5,00, 6,00, 8,00, 9,00, 10,00, 14,00, 15,00, 18,00, 22,00, 23,00, 0,05

SUWALSKIM

„Białka” - „Ciepły”, prod. polsk.-węg. (od lat 15), 10, 13, 19, 13, „Honor Pritzler”, prod. USA (od lat 15), godz. 15, 17, 30 (ostatnie dni).</

